NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok III. Nr. 196 (3086). Wilno, Sobota 21 Lipca 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Zatarg Niemców z Litwinami w Kłajpedzie. — Polacy z Ameryki. — Pomoc powodzianom. — Na Helu. — Wyrok na Stawskiego. — Pełna tabela wygranych. — Dochód społeczny w Polsce. — „To i owo“

Powódź powoli maleje

W małych rzekach woda opada. — W Wiśle podnosi się. — Co grozi Warszawie?

Min. komunikacji o powodzi

WARSZAWA, (Pat). Pan min. komunikacji Butkiewicz po powrocie z miejsca katastrofy powodzi podaje następujące szczegóły: Notowania na przestrzeni ostatnich 120 lat stanowią porównanie ze stanem wody obecnej powodzi i dają wyraz klęsce jaka nawiedziła wschodnie części Małopolski.

Gdy w Nowym Sączu 1887 roku najwyższy poziom wody notowano 411 cm. obecnie 480. Na Rabie 1931 roku 815 cm obecnie 952 cm. Pod Nowym Sączem u ujścia Dunajca woda podniosła się ponad wodowskaz. Aby unaocznić poziom wody, w tych miejscach p. min. zakomunikował fakt, że niedaleko ujścia Dunajca na lewym brzegu Wisły pracował oddział junaków (drużyny robocze) nad wzniesieniem wału ochronnego wysokości 4 i pół mtr., woda w tem miejscu podniosła się do takiego stanu, że ponad wałem zupełnie swobodnie kursowały statki pasażerskie z Krakowa, niosąc ratunek ludności dotkniętej klęską. Jak już wiadomo, zaznaczył p. min. poziom rzek wpadających do Wisły stale opada w górnym biegu. Jednak przy ujściu Dunajca stan jest poważny. Woda przybywa ciągle. Również pod Szczucinem woda przybywa chociaż wolniej. Pod Sandomierzem najwyższe notowania na wodowskazach w 1903 roku wynosiły 483 cm a w dniu wczorajszym około godz. 20-ej 518 cm.

W zakończeniu p. min. oświadczył, że komunikacja kolejowa stopniowo zostaje przywrócona na całym terenie objętym katastrofą. O ile nie może ona być bezpośrednia jest z przesiadaniem z wyjątkiem linji Biadolin—Tarnów, na której ruch pociągów jest jeszcze niemożliwy.

W woj. krakowskiem

KRAKÓW (PAT) — W górnych biegach rzek w wojew. krakowskiem woda opada. Duży stan wód utrzymuje się w ujściach dopływów Wisły i na samej Wiśle, głównie na odcinku Raba — Dunajec oraz na następnych dopływach Wisły.

Już jest komunikacja

WARSZAWA (PAT) — Dziś została otwarta komunkacja kolejowa na odcinku Kraków — Poronin.

Jamboree skautów łotewskich

RYGA, (Pat). W Assari na ryskiem wybrzeżu nastąpi w sobotę 21 b. m. otwarcie jamboree skautów łotewskich, na który przybyły już delegacje różnych narodów. Najokazalej reprezentuje się harcerstwo polskie.

W związku ze zlotem przybyli 20 bm do Rygi przedstawiciele naczelnych władz harcerstwa polskiego z woj. Grażyńskim na czele. Zlot potrwa do końca bież. miesiąca.

Polski pociąg raldowy

WARSZAWA (PAT) — Dziś o godzinie 11.08 przybył z Wiednia do Warszawy pociąg rajdowy, kończący w ten sposób ostatni etap podróży po Europie.

Woj. lwowskiemu znowu powódź

LWÓW. (Pat). Sytuacja powodziowa w woj. lwowskiem 20 bm. w godz. przedpołudniowych przedstawiała się następująco: w pow. tarnobrzeskim woda na Wiśle przez całą noc przybrała o 10 cm a wedle wiadomości z górnej części rzeki należy się spodziewać dalszego przyboru wody do godz. 12-ej w południe. Na dolnej Trześniówce koło Trześni woda doszła do korony wałów. Z Tarnobrzegu wysłano samochody z ludźmi do sypania ochrony na wałach w dolnej Trześniówce. W razie przerwania tych wałów nastąpiłoby zalanie całej północno-wschodniej części powiatu.

W pow. tarnobrzeskim 9 wsi zalały wody z dopływów Wisły.

W pow. jarosławskim woda zalała 20.000 morgów. Szkody wynoszą pół miljona złotych.

Wczoraj nastąpiło oberwanie się chmury w Jarosławiu, co spowodowało zalanie gazowni i wielu mieszkań na przedmieściach. Po wypompowaniu wody gazownia jest uruchomiona.

Dziś o godz. 20-ej spodziewany jest napływ wód na Sanie.

Misja hiszpańska w Warszawie



Przybyła do Warszawy hiszpańska misja wojskowa złożyła w czwartek wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu szef misji hiszpańskiej oddaje honory przed grobem Nieznanego Żołnierza.

Powódź występuje w Warszawie lecz niebezpieczeństwa niema

WARSZAWA, (Pat). W związku z wzbieraniem wody na Wiśle przystąpiono do ewakuacji stacji kolei wąskotorowej Most—Warszawa. Jest to stacja kolejki przy moście Kierbedzia. Przeniesiono ją na wyższe miejsce.

WARSZAWA, (Pat). Wskutek napływu wód wał potocki został uszkodzony. Przystąpiono natychmiast do naprawy wału.

WARSZAWA, (Pat). Stan wody na Wiśle obok mostu Kierbedzia w Warszawie wynosił o godz. 13-ej 369 cm. o godz. 15-ej 380 cm. a o godz. 16.30 4 m., to jest 3 m. ponad stan normalny.

WARSZAWA, (Pat). Klęska powodzi która nawiedziła południowe ziemie Rzeczypospolitej Warszawie nie grozi. Poziom Wisły pod Warszawą podnosi się co godzinę o 4 cm.

Władze bezpieczeństwa poczyniły wszelkie zarządzenia mające na celu ochronić mieszkańców zajmujących niżej położone okolice.

WARSZAWA, (Pat). Stan wody na Wiśle pod Warszawą dziś o godz. 11.30 wynosił 345 cm. t. j. 245 cm ponad stan normalny.

Przewidywania

WARSZAWA, (Pat). Poziom wody w Zawichoście wynosił w godzinach rannych 430 cm. Woda ciągle przybiera.

Kulminacyjny punkt powodzi pod Warszawą nastąpi w nocy z soboty na niedzielę. Woda osiągnie prawdopodobnie poziom około 520 cm, poziom ten utrzyma się około 3-ch dni.

W okresie tym przejdą Wisłą trzy fale szczytowe, które nie przekroczą zapewne 5,5 m. W godzinach rannych śluzy na Bielanach zaczęły przepuszczać. Na miejsce to udała się brygada robocza dla naprawienia śluz.

W godzinach porannych wobec zerwania przystani stowarzyszenia IMKA zarządzono przyholowanie przystani do portu. Wszystkie urządzenia na plażach przystani przedsiębiorstwa wynajmu łodek usunięto.

W woj. warszawskiem

WARSZAWA (PAT) — Uwaga władz na terenie woj. warszawskiego skupia się na następujących zagrożonych terenach: w powiecie grójeckim w gminie Konary, gdzie niema wałów, woda zalała 50 ha. Na nizinie karczewskiej woda zalała ok. 20 mórg łąki. Nizina wilanowska zabezpieczona jest prowizorycznym wałem, który przy stanie wody ponad 4 m. może być przerwany. Na nizinie łomiankowsko - dziekanowskiej grozi zalanie pól i łąk wsi Dziekanowo.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Polacy z Ameryki z pomocą powodzianom

Agencja „Iskra“ otrzymała wczoraj telegraficzne zapytanie od redakcji dziennika „Nowy Świat“ w Nowym Jorku czy możliwe jest uzyskanie zwolnienia od cła przesyłek żywnościowych i odzieżowych dla dotkniętej klęską powodzi ludności.

Fakt zareagowania polonji amerykańskiej na wieści z Polski o straszliwych rozmiarach klęski zasługuje na specjalne podkreślenie.

Nowe zamówienia Sowietów

Wczoraj wróciła z Moskwy do Warszawy delegacja polskich przemysłowców z dyr. Brygiewiczem na czele, która prowadziła pertraktacje w sprawie nowych zamówień dla hut górnośląskich. W wyniku tych pertraktacyj sfinalizowano umowę na dostarczenie żelaza dla celów przemysłowych na 3 milj. zł.

Przewiezienie szczątków amb. Dowgalewskiego

Wczoraj rano paryskim pociągiem pospiesznym przewieziona została przez Warszawę do Moskwy urna z prochami b. ambasadora sowieckiego w Paryżu Dowgalewskiego.

Urna była owinięta w czerwony materjał. Wiozło ją kilku urzędników ambasady sowieckiej w Paryżu. Na Dworcu Głównym w Warszawie spotykali prochy amb. Dowgalewskiego członkowie ambasady sowieckiej.

Urlop b. posła Barlickiego

W tych dniach Ministerstwo Sprawiedliwości przedłużyło urlop zdrowotny skazanemu w procesie „Centrolewu“ b. pos. Norbertowi Barlickiemu. Urlop przedłużony został do grudnia roku b.

W ten sposób wszyscy pozostali w Polsce skazani b. posłowie „Centrolewu“ znajdują się na wolności z wyjątkiem b. posła Dubois, który, jak wiadomo, przebywa w więzieniu mokotowskiem.

O POMOC DLA POWODZIAN

Wielka katastrofa żywiołowa nawiedziła część Polski. Gdy opadną wody, które z gór potoczyły się na żyzne łany Małopolski, pozrywały mosty, zamuliły drogi, wyniszczyły tegoroczne zbiory, znane będą dopiero rozmiary klęski i będzie można cyfrowo ująć, jakie szkody ludności przysporzyła ta równie niespodziewana jak i gwałtowna powódź.

Lecz jednak już teraz, z relacyj nadchodzących z terenów katastrofy, wysnuć możemy wniosek, że klęska jest b. wielka, dotknie bardzo liczną warstwę ludności. Tragedję potęguje fakt, że przypadła w okresie żniw, w momencie, kiedy rolnik zbiera owoce swej pracy, kiedy wreszcie może pojechać do najbliższego miasteczka, by zaopatrzyć siebie i rodzinę w produkty przemysłowe.

I cóż teraz? Zamulone pola, zniszczone plony rolne — a w pobliskiem miasteczku szereg zwalonych domów, towary w sklepach i sklepikach zniszczone brudną falą wód, które przepłynęły...

Jak podaje korespondent „Gazety Polskiej" pow. tarnowski przedstawia obraz krańcowej dewastacji. Plony uległy zniszczeniu całkowicie, a z 93 wsi woda zalała — 63. Drogi wszystkie prawie są niemożliwe do przebycia. Rozpacz ludności jest straszna.

— To się nie da opowiedzieć cośmy tutaj przeżyli — mówi jeden z powodzian. Tego nikt nie opisze. Woda szła na nas ścianą w pianie białej i uciekać nie było gdzie. Dzieci płaczą. Matki chórem śpiewają „Pod Twoją Obronę..."

Pokazał się samolot: Ludzie wołają do niego. — Dajcie pomoc, rzućcie linkę.

Drewniany dom płynie jak arka na spienionej fali. Na nim czworo ludzi wyciągają ręce. Wzywają pomocy. Ci co stoją na nasypie kolejowym nic zrobić nie mogą. Dom trzasnął o drzewo i rozsypał się w drzazgi. Niewiadomo, gdzie znajdą mogiłę ci czworo.

Na stacji jest dziecko uratowane przez robotnika kolejowego. Matkę jego zabrano gdzieś w niewiadomym kierunku na pontonie ratunkowym. Rodziny nic wiedzą o sobie wzajemnie.

Na wyspie, gdzie schronili się powodzianie, a gdzie absolutnie dostać się nie można, żywność dostarczana jest samolotami. Rozbitkom możliwemi sposobami dano znać aby rozkładali białe płachty, jako sygnały dla samolotów, które tam wrzucają paczki z żywnością. Saperzy na pontonach wciąż krążą i ratują uwięzionych na dachach, drzewach, wysepkach. Siły saperów są wprost niespożyte. Walczą bez wytchnienia, o głodzie z silnym prądem i wirami od 3-ej rano do 11-ej w nocy. Członkowie kolejowego P. W., którzy pracują od paru dni bez przerwy, tak są wyczerpani, że zaszła potrzeba sprowadzenia kolejarzy z innych dyrekcyj, by ich zmienić.

Taki przejmujący grozą obraz katastrofy roztacza korespondent „Gazety Polskiej".

Władze wytężają wszystkie siły, by zorganizować akcję ratowniczą i pomoc dla powodzian.

Premjer, minister spraw wewnętrznych, minister komunikacji na pierwszą wieść o powodzi wyjechali na teren katastrofy, by wydać odpowiednie zarządzenia.

Administracja, wojsko, cała ludność walczą z żywiołową klęską.

Akcja ratownicza rozwija się nader pomyślnie. Ale to sprawa tylko chwili bieżącej. A trzeba myśleć i o przyszłości. Trzeba myśleć o pomocy powodzianom, której będą oni potrzebowali długo jeszcze po tem, jak rzeki wrócą do swych normalnych koryt.

O takiej pomocy myśli już rząd, lecz powinno w niej wziąć udział i społeczeństwo.

Akcja społeczna już się rozpoczęła. Już utworzony został Ogólnopolski Komitet Ofiarom Powodzi pod przewodnictwem b. ministra dr. Stefana Hubickiego.

Komitet wydał odezwę do społeczeństwa. Już posypały się ofiary. M. in. Marszałek Senatu p. Władysław Raczkiewicz przekazał sumę 2.000 zł. jako pozostałość z likwidacji wileńskiego komitetu powodziowego.

Wilno nie może pozostać wtyle. W akcji pomocy powodzianom Wilno musi wziąć czynny udział.

Jesteśmy biedni, wiele dać nie możemy, — lecz w miarę sił i możności — powinniśmy.

* * *

WARSZAWA (PAT) — 20 bm. na zebraniu zwołanem przez komisarza rządu m. st. Warszawy Wład. Jaroszewicza przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, różnych urzędów i organizacyj społecznych i zawodowych powołali do życia stołeczny komitet pomocy ofiarom powodzi, który wydał odpowiednią odezwę do mieszkańców stolicy.

* * *

WARSZAWA (PAT) — Na dzisiejszem posiedzeniu zarząd główny związku inwalidów Rzplitej postanowił przekazać zł. 1.000 dla inwalidów, wdów i sierot wojennych dotkniętych klęski powodzi, dalej opodatkować się w wysokości 2 proc. pensyj w ciągu trzech miesięcy i zwrócić się apelem o podobne opodatkowanie się do swoich oddziałów, celem przyjścia z pomocą powodzianom.

* * *

WARSZAWA (PAT) —Celem niezwłocznego przyjścia z wydatną pomocą ludności dotkniętej klęską powodzi zarządzone zostało przez rząd wysłanie 225 t. mąki do Krakowa, 50 t. do N. Sącza, 45 t. do Sandomierza, po 30 t do Tarnowa, Brzeska, Bochni, Mielca, Myślenic, Dąbrowy, po 20 t. do Gorlic i Dębicy i 15 t. do Buska Zdroju. Pozatem z pieniędzy funduszu pracy zakupionych będzie za 10.000 zł. konserw kawowych, co stanowi ponad 1.000.000 porcyj. Również 100 t. cukru przeznaczonego dla powodzian zwolniono od podatku akcyzowego. Mają być wysłane również odpowiednie transporty soli.

* * *

WARSZAWA (PAT) — Związek izb rzemieślniczych ogłosił odezwę wzywającą szeroki ogół rzemieślników polskich do przyjścia z pomocą ofiarom powodzi.

* * *

WARSZAWA (PAT) — Komendant główny policji państwowej płk. Jagrym Maleszewski ogłosił rozkaz wzywający do skoordynowania akcji i powołujący do życia komitet główny policji pomocy ofiarom powodzi.

* * *

HAMBURG (PAT) — Burmistrz Hamburga Krogmann na wiadomość o katastrofie powodzi w Małopolsce złożył na ręce konsula generalnego Rzplitej Kipy wyrazy współczucia ze strony miasta i senatu Hamburga.

Delegacja Polaków z Ameryki u Marszałka Senatu Raczkiewicza

WARSZAWA, (Pat). W dniu wczorajszym delegacja Polaków ze Stanów Zjednoczonych z cenzorem Swietlikiem na czele, złożyła oficjalną wizytę prezesowi rady organizacyjnej Polaków z zagranicy Marszałkowi Raczkiewiczowi. Prezydjum było obecne na śniadaniu wydanem na ich cześć przez Marszałka Raczkiewicza. W ciągu dnia delegacja zwiedzała miasto i Wilanów.

Reprezentacja polska na trójmeczu w Rydze

RYGA (PAT) — Dziś pociągiem warszawskim przybyła do Rygi reprezentacja polska na trójmecz bałtycki.

Na dworcu powitali sportowców polskich sekretarz poselstwa polskiego w Rydze Łecki przedstawiciele łotewskiego zw. sportowego i prasy, poczem Polacy udali się do przygotowanych kwater w hotelu. Przyjazd Kusocińskiego i Heljasza wywołał w Rydze duże zainteresowanie. Zaraz po przyjeździe obaj sportowcy byli indagowani przez przedstawicieli pism miejscowych.

Zawody rozpoczynają się w sobotę o godz. 17-ej na stadjonie miejskim.

Pierwszy dzień tenisu Polska-Belgja w Warszawie

WARSZAWA (PAT) — W pierwszym dniu meczu Polska - Belgja o puhar Davisa na 35 rok spotkali się Hebda z Nayertem i Tłoczyński z La Croix. Hebda wygrał 0:6, 6:3, 6:2, 8:6. Tłoczyński wygrał dwa pierwsze sety w stosunku 6:3, 6:3, a w trzecim secie przy stanie gry 6:6 grę przewano z powodu zapadających ciemności. Wobec tego, że w sobotę Tłoczyński będzie musiał dokończyć przerwaną grę, w grze podwójnej Polskę reprezentować będą Hebda i Jerzy Stolarow.

Kronika telegraficzna

— **KOMICY PARAMOUNTU W WARSZAWIE.** W drugiej połowie lipca r. b. polski świat filmowy będzie miał oryginalnych gości. Przyjedzie na kilkotygodniowy pobyt do Warszawy znana para komików Paramountu George Burns i Alles Gracie.

— **WBYUCH NITROGLICERYNY.** W okolicy Perpignan w fabryce nitrogliceryny nastąpił wybuch. Dwaj robotnicy zginęli na miejscu a dwaj inni odnieśli ciężkwie rany. Siła wybuchu była tak wielka, że wyleciały szyby we wszystkich budynkach znajdujących się w promieniu kilku km od miejsca wypadku.

— **NA STRZELNICY WOJSKOWEJ** w Aniołowie oficer 27 p. p. Rożnowski został podczas ćwiczeń ugodzony odłamkiem granatu w głowę i poniósł śmierć na miejscu.

— **UPAŁY I ZATRUTE RYBY.** Wobec panujących upałów woda w rzekach i stawach w Niemczech osiągnęła 26 stopni ciepła. Jednocześnie zauważono masowe zatrucie ryb w rzekach. W miejscowości śląskiej Gireisitz widziano tysiące martwych ryb pływających na powierzchni rzeki.

Zatarg litewsko - niemiecki o Kłajpedę

RYGA, (Pat). Z Kłajpedy donoszą: prezes rozwiązanej przez władze litewskie niemieckiej partji rolniczej Konrad złożył ministrowi wojny skargę na komendanta miasta, prosząc o anulowanie rozporządzenia o zamknięciu partji.

Skarga nie odniosła skutku.

RYGA, (Pat). Z Kłajpedy donoszą: Ogłoszone zostało rozporządzenie komendanta Kłajpedy o unieważnieniu mandatów 8 wybitnych członków sejmiku krajowego, którzy należeli do rozwiązanej przez władze organizacji, mianowicie do narodowo - socjalistycznej partji Neumanna.

Tem samem rozporządzeniem unieważniony został mandat przewodniczącego sejmiku von Dresslera.

BERLIN, (Pat). Zatarg niemiecko-litewski w sprawie Kłajpedy zdaje się zaostrzać. Prasa informuje obszernie o zwolnieniu urzędników Niemców, polemizując z wczorajszym komunikatem urzędowej agencji telegraficznej. Interpelacja w parlamencie angielskim i odpowiedź Edena stanowi przedmiot ataków wszystkich dzienników.

„Boersen Zeitung" mówi o niezadawalającej odpowiedzi Edena. Kwestję kłajpedzką obciąża fakt, że mocarstwa sygnatarjusze zaniedbali w rażący sposób swoje obowiązki.

„Angriff" pisze: nikt na świecie nie może zaprzeczyć, że naruszenie praw przez Litwę stwarza na wschodniej granicy Niemiec poważną sytuację.

„Berliner Tageblatt" wskazuje, że jeśli mocarstwa nie wypełnią swoich gwarancyj, Rzesza ma prawo przypomnieć tym państwom ich obowiązki, tembardziej, że wypadki kłajpedzkie stworzyły na wschodniej granicy położenie niekorzystne dla pokoju.

——o§o——

Radość w San Francisco z powodu zakończenia strajku

SAN FRANCISCO (PAT) — Rezolucja, uchwalona przez główny komitet strajkowy, głosi, że komitet oświadcza się na rzecz niezwłocznego oddania sądowi rozjemczemu wszystkich kwestyj spornych.

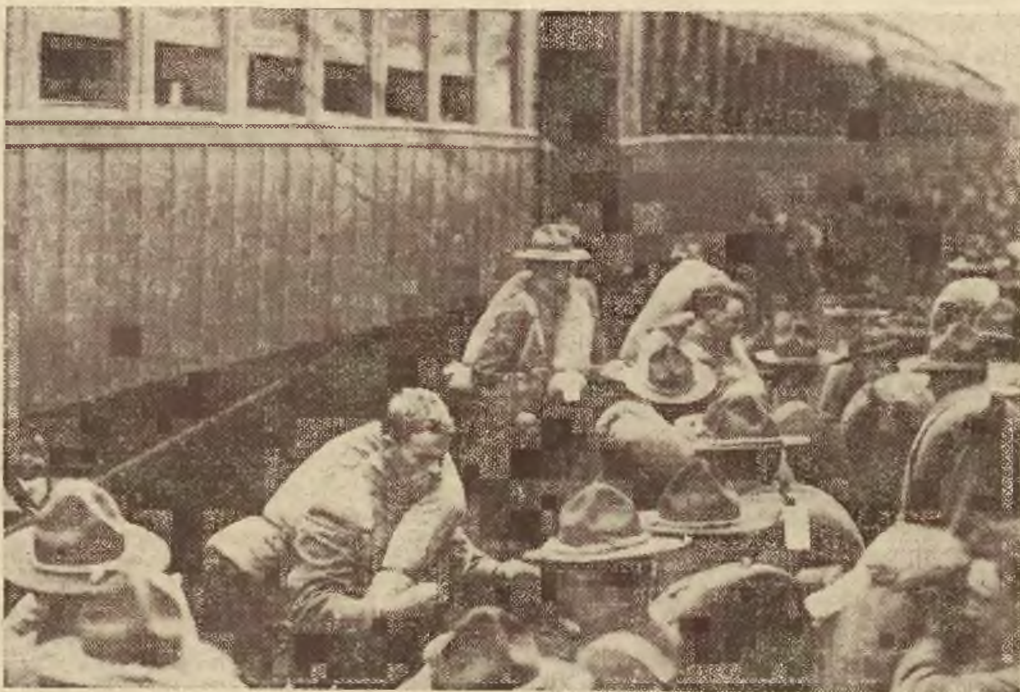
Dwie rezolucje, z których jedna domaga się utrzymania komitetu aż do chwili, gdy jego przewodniczący uzna za stosowne go rozwiązać, druga zaś żąda, aby w interesie pokoju i dla okazania dobrej woli oddziały wojskowe zostały wycofane ze wszystkich miast, które brały udział w strajku, na czas nieokreślony.

Ludność miasta ogarnęła szalona radość na wieść o powziętem przez główny komitet strajkowy zakończeniu strajku. Na ulicach dochodziło do scen przypominających momenty ogłoszenia zawieszenia broni. Wszyscy pracownicy powrócili ochoczo do pracy i wszystkie gospody i zakłady rozrywkowe były przepełnione. Jak się zdaje, główną przyczyną zakończenia strajku było niezadowolenie ludności. Gubernator Merrian odmawia wycofania oddziałów gwardji narodowej z miasta dopóki nie uzyska pewności, że akty gwałtu już się powtórzą.

Straty poniesione przez San Francisko wskutek strajku obliczane są obecnie na 150 milj. dolarów, a liczba ofiar ludzkich wynosi 8 zabitych i 197 rannych.

W Portlandzie miejscowy komitet postanowił ogłosić strajk generalny, jeśli obozujące w odległości 10 mil oddziały gwardji narodowej wkroczą do miasta.

Ze strajku w San Francisco



Na ilustracji oddziały wojsk federalnych przybywające do San Francisco dla utrzymania porządku.

WIADOMOŚCI z KOWNA

WYWIAD Z GUBERNATOREM KR. KŁAJPEDZKIEGO

„Liet. Aidas" (Nr. 159 z dn. 16 VII 1934 r. donosi, iż gubernator Kraju Kłajpedzkiego Navakas w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Liet. Aidas", oświadczył m. in. iż we wszystkich jego posunięciach niema najmniejszego rozminięcia się z zasadami konwencji lub statutu kłajpedzkiego. Żarządzenia nie naruszają autonomji, lecz są realizacją tej autonomji w granicach międzynarodowych zobowiązań Litwy. Instytucje kłajpedzkie zostały oczyszczone od obcokrajowców. Ostatnie posunięcia sprawiły, iż autorytet państwa litewskiego zyskuje w Kraju Kłajpedzkim należne sobie miejsce. Spokój zwolna powraca. Wypadki z 7 czerwca, które szkodliwie wpłynęły na autorytet państwa, poczynają się zacierać. Wogóle, zdaniem gubernatora, sytuacja ulego naprawie i wszystko zmierza ku porządkowi. (Wilbi)

NOTA PROTESTACYJNA NIEMIEC BEZ SKUTKU.

„Sekmadzienis" dowiaduje się ze sfer dyplomatycznych, iż państwa sygnatarjusze, w odpowiedzi swej na antylitewską notę Niemiec dały Niemcom do zrozumienia, iż nota ta była wcale niepotrzebna, gdyż państwa sygnatarjusze posiadają swych przedstawicieli w Litwie i otrzymują informacje z pewnych źródeł.

LEN — WEŁNA — KOŻUCH

to najmocniejsze podwaliny gospodarczego rozwoju kraju

Charakterystyczną cechą wszelkich poczynań gospodarczych na terenie całej Polski, a zwłaszcza na obszarze Ziem Północno-Wschodnich, jest coraz to większe zrozumienie potrzeb wsi przez miasto.

Zdajemy sobie sprawę, że w uzdrowieniu stosunków gospodarczych na wsi leży ratunek miasta. Tem się też tłumaczy powodzenie akcji lniarskiej — psychicznem nastawieniem szerszych mas społeczeństwa.

Ale nie tylko lniarstwo ruszyło naprzód w ostatnich latach. Są jeszcze dziedziny, o których się mało wie i słyszy, a które w ogólnym całokształcie naszego gospodarstwa winne odegrać nie ostatnią rolę. Zwróćmy uwagę na następujące liczby: w wojew. wileńskiem: w roku 1930 gospodarstwa poniżej 50 ha liczyły 315.606 szt. owiec, w roku zaś 1933 już 431.583. Wzrost w ciągu trzech lat na terenie wileńszczyzny wyniósł blisko 40 proc.. Podczas gdy na terenie całej Polski wzrost pogłowia owiec w r. 1933 w porównaniu z r. 1932 wyniósł zaledwie 2,7 proc., to w woj. wileńskiem wzrost ten wyniósł 10,4 proc., w nowogródzkiem zaś 4,5 proc. Ten ilościowy wzrost pogłowia owiec na terenie Ziem Północno-Wschodnich tłumaczy się zrozumieniem znaczenia, jakie to zwierzę odegrywa w gospodarstwie rolnem. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że udział procentowy czterech województw północno-wschodnich w ogólnym stanie owiec w Polsce wynosi blisko 60 proc.

Najbardziej rozpowszechnionym u nas typem owcy jest owca kożuchowa — wrzosówka. Owca jest to bodaj najmniej wybredne zwierzę, które znajdzie dostateczne dla siebie pożywienie na najgorszem pastwisku, obskubanem przez świnie lub wytartem przez bydło i konie. Owce przecież potrafią z 10 kg. słomy, przeznaczonej na podściół wybrać od 1 do 4 kg. paszy, zastępującej jej siano. Przy tej swej niewybredności dostarczać może doskonałych kożuchów, których trwałość zależy od wprawy i umiejętności białoskórnika. Zaletą niemałą hodowli owiec jest ich wszechstronna użytkowość (wełna, kożuch, mięso), czyniąca tę gałąź produkcji najmniej ryzykowną, bo mogącą się łatwo dopasować do zmiennych wymagań rynku. Wspomnieć jeszcze należy o tak poszukiwanych na rynku skórkach jagnięcych, tem lepszych w im wcześniejszym wieku zdjętych. Przy ciężkich warunkach, w jakich rolnictwo obecnie gospodaruje, nasza „wrzosówka" niejeden grosz może przysporzyć włościaninowi, nie mówiąc już o innych rasach owiec.

Względy ogólnogospodarcze i militarne przemawiają za zwróceniem bacznej uwagi na podniesienie produkcji wełny krajowej. Polska nie jest tak bogatym krajem, by mogła sobie pozwalać na luksus corocznego wydatkowania ze zrozumiałą szkodą dla swego bilansu handlowego dziesiątków miljonów złotych, idących na zbędny import wełny, skór kożuchowych i gotowych wyrobów futrzanych.

Idea samowystarczalności i obecne stosunki polityczno-gospodarcze sygnalizują nam konieczność wzmocnienia akcji owczarskiej.

Staje się więc zrozumiałem, iż temi samemi przesłankami, jak i przy organizacji w roku ubiegłym Wystawy Lniarskiej w ramach III Targów Północnych, posługiwano się i w roku bieżącym organizując dział owczarski przy I Ogólnopolskich Targach Futrzarskich w Wilnie. Ma to być jeden z momentów propagandy hodowli owiec — gałęzi mocno u nas zaniedbanej i wymagającej szczególnie pieczołowitej opieki.

* * *

Gdy zaś akcja propagandowa trafi do przekonania szerszych warstw i rolnika i konsumenta, wtedy będziemy mogli powiedzieć, że ziemie nasze, choć zdawałoby się biedne, jednak potrafią nas wyżywić i odziać, zależy to tylko od aktywności nas samych.

Hasło wypowiedziane przez Gen. L. Żeligowskiego przestanie już wówczas być ideą, a stanie się rzeczywistością.

Len, wełna i kożuch — to są dziedziny naszej aktywnej samoobrony przed skutkami kryzysu.

Inż. S. Salit.

Zgon wielkiego przyjaciela Polski



Zmarł w tych dniach b. premjer Nowej Południowej Walji, jeden z najwybitniejszych mężów stanu w Australji W. A. Holman. Śmierć W. Holmana jest wielką stratą dla Polski, ponieważ do ostatnich czasów gorąco interesował się jej rozwojem. Szczerze sympatyzując ze sprawą polską podczas wielkiej wojny światowej, jako wiceprezes Komitetu Ratunkowego dla Ofiar Wielkiej Wojny w Polsce w imieniu rządu stanu Nowej Południowej Walji, będąc wówczas premjerem dał ofiarę w wysokości funta szterlinga, za każdy funt zebrany w drodze prywatnej. Suma ta wyniosła przeszło 250 tysięcy funtów szterlingów. Uznając wielkie zasługi W. Holmana rząd polski odznaczył go orderem Białego Orła w 1922 r. Na pogrzebie konsulat Rzeczypospolitej oficjalnie reprezentował Polskę.

Tablica ku czci Marszałka Piłsudskiego w Jabłonkowie



W Jabłonkowie na Śląsku Cieszyńskim odbyło się w tych dniach odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu, w którym w r. 1914 odpoczywał Marszałek Piłsudski w czasie pobytu tam Legjonów. Na zdjęciu moment przed odsłonięciem tablicy.

Odkrycie w Bazylice Betlejemskiej

JEROZOLIMA (PAT) — Podczas prac nad remontem Bazyliki w Betlejem odkryto przypadkowo podłogę mozajkową pochodzącą przypuszczalnie z VI w. Mozaika ta znajduje się na głębokości około ½ metra pod obecną podłogą.

Spłonął starożytny klasztor

ATENY (PAT) — Na Peloponezie spłonął doszczętnie słynny jeden z najstarszych w Europie klasztor Mega Spilien. Niezliczone wota składane w przeciągu kilkunastu wieków przez tysiączne rzesze wiernych, cenne ikony i pamiątki gromadzone jeszcze przez cesarzy bizantyjskich, padły pastwą płomieni.

Udało się jedynie ocalić ikonę Boga Rodzicy ze stłoczonego wosku, roboty, jak głosi podanie, apostoła Łukasza.

Dzieła zniszczenia pomogły zapasy prochu w podziemiach klasztoru z czasów powstania greckiego 1821 roku. W płomieniach zginęło również kilkanaście osób.

30 dziennikarzy łotewskich aresztowano za antypaństwowość

RYGA, (Pat). Urzędowo Brihwa Seme podaje, że 30 członków zawodowego związku dziennikarzy i pisarzy, w tem kilku członków zarządu i komisji rewizyjnej, zostało aresztowanych za antypaństwową działalność. Większość oskarżonych osadzona została w obozach koncentracyjnych. Brihwa Seme domaga się zamknięcia związku.

Austrja pod terorem zamachów

WIEDEŃ (PAT) — Komunikat urzędowy donosi, że dnia 18 bm. podpalono publiczną rozmównicę telefoniczną w jednej z dzielnic wiedeńskich. Sprawca podpalenia blacharz Wilert znany narodowy socjalista został aresztowany. Wilert przyznał się do czynu i oświadczył, że otrzymał od pewnego nieznajomego człowieka rozkaz podpalenia rozmównicy. Wilekta oddano pod sąd doraźny.

Wnocy 19 bm. dokonano zamachu na tor kolei południowej koło Muerzzuchlag. Zamach nie wyrządził większych szkód materjalnych. Ruch kołowy nie został przerwany.

Rzekomy zabójca Arlossorowa uniewinniony

JEROZOLIMA, (Pat). Sąd apelacyjny wydał wyrok uniewinniający Stawskiego. Stawski, oskarżony o zabójstwo Arlossorowa, został skazany w pierwszej instancji na karę śmierci.

NA HELU

(Przeszłość i teraźniejszość)

I.

Stare mapy szwedzkie i mapa całego wybrzeża wykonana z polecenia Władysława IV. koło 1634 r. przez Niemca Gelkanta w celu zorganizowania obrony kraju przed flotą szwedzką, wykazują, na tym wąskim języku piasku, liżącym morze i zatokę pucką, miejsca obronne i strategiczne punkty: Tczew, Grudziądz, Królewiec i in. Wszystkim wyznaczył od powiednie miejsce w obronie kraju atlas imć pana Gelkanta z 1655, znajdujący się dziś w królewskiem archiwum wo jennem.

Pobrzeże helskie miało w tym planie swe miejsce i znaczenie. Wezwany do dalszych badań Belg Pleitner, doradził królowi zbudować port wewnątrz zatoki puckiej, koło wioski dziś istniejącej: Chałupy. Stanęła tam niebawem warownia nazwana na cześć króla Władysławowo, drugą mniejszą postawiono opodal, dla obrony ławicy zwanej Mewią rafą i ochrzczono ją Kazimierzowo; stanęła ta gdzie dziś na najwęższym przesmyku helskim, rozbudowały się Kuźnice. W tejże epoce Gerkant fortyfikował Puck, a inżynier Eljasz Arciszewski, brat słynnego marynarza Krzysztofa, stawiał mosty poniżej Grudziądza i silne fortyfikacje pomiędzy Gniewem i Tczewem.

Wszystkie te punkty obronne i różne ...acowicie i mądrze obmyślane plany, zniszczone zostały zupełnie za czasów Jana Kazimierza mimo że dzie dziny polskie nadmorskie miały przez długie lata tak bohaterskiego obrońcę jak Jakub Weiner, wojewoda malborski. Mimo to szwedzka flota pod wodzą admirała Wrangla najechała to pobrzeże i z fortalicji nie pozostało śladu... Wichry morskie, fale zalewające lotne piaski, szarpiące mizerne sośniaki i krzewy, dzieła zniszczenia dokonały. Dziś ani śladu nikt nie znajdzie bastjonów i fortów. Ospałe Kaszubskie gbury i wrzaskliwi letnicy zajęli miejsce załóg, kajaki i motorówki zastąpiły wielożaglowe korabie... ale ... morze szumi jednako — zupełnie tak samo jak wtedy, tak samo śmieją się i pławią w piasku i w wodzie dzieci, i tak samo... trzeba pilnie patrzeć na morze.

Frontem do morza! To hasło dnia, ale chyba równie słusznem i znaczącem jest wołanie „frontem do lądu", wogóle co tu gadać, frontem i szturmową brygadą do pracy w całej, i dla całej Ojczyzny. I gdy się patrzy na zastępy młodzieży hartującej się nad morzem, na tem pobrzeżu, w namiotach, w barakach, w złą czy dobrą pogodę, gdy się widzi, że w deszcz się śmieją, w chłód biegają ochoczo, w upał gotują i maszerują oddziałami, ma się wrażenie że nasz malutki kęsek wybrzeża, nasze wąziutkie okno na Oceany, jest dobrze bronione. Czuje się, że w przeciągu tych lat kilku nastu, świadomość wartości tego skrawka, duma z powodu zaistnienia Gdyni, znajomość i miłość morza wzrosła ogromnie. Widać to i słychać, nietylko wśród kierowanej ku temu zamiłowaniu młodzieży szkolnej, ale i wśród najbardziej ospałych i opasłych „plażowiczów" płci obojej, którzy smażąc swe tłuszcze i wygrzewając reumatyzmy, stękają rozkosznie, czując jak im skóra złazi z grubych karków: „Ach mieć swoje morze to jednak wielka przyjemność" I obracają się na ten boczek, który jeszcze nie nabrał wymaganego odcienia jasnej tabaki.

Psychika letnika nadmorskiego jest zupełnie specjalna, różna od letnika z innych miejscowości. Jest on przedewszystkiem jeszcze bardziej obojętny na komfort i porządki domowe i gospodarskiej natury, niż każdy inny. A wiadomo co wogóle letnik potrafi znieść i czego się wyrzec. Nagół panowało do dawna murowane przekonanie, że wszystko mu będzie dobre, za to powietrze którem oddycha, bo wszystko inne miał gorsze niż w mieście do jagód i mleka włącznie, jeśli były góry, to góry, lasy, to lasy, a jak nad morzem, to pocóż ci ty, obdarty ze skóry przez tubylców, idjoto, wiaderko, miednica, urządzenia sanitarne, materac? A morze to co? A na piasku leżeć nie łaska? Tego przecie przyjeżdżacie, chodzicie gołe, obrazę boską i zgorszenie czyniąc, ale czegóż by zacny gospodarz i jego cnotliwa żona, matka 12 dzieci nie zniosła, zagarnąwszy 80—90—100 zł. za pokoik o dwóch czy jednem

Od stróżówki do miljonów i do... więzienia

ROZPRAWA, O KTÓREJ SIĘ MAŁO PISZE.

Przed paryskim sądem okręgowym toczyła się w tych dniach pewna sprawa, o której t. zw. „wielka prasa informacyjna", podporządkowana po większej części agencji Havas, nie zamieściła nic poza krótkiemi wzmiankami. A przecież nawet po skandalu Stawiskiego oszukańcze bankructwo na blisko miljard franków mogłoby stanowić pierwszorzędny sensacyjny materjał. Widocznie jednak trzeba było milczeć.

AMERYKAŃSKA KARJERA OSKARŻONEGO.

Na ławie oskarżonych zasiadł człowiek ogólnie znany w Paryżu i donie tak dawna stawiany za wzór zdolnym synom ubogich rodziców. André Vincent, dzisiejeszy skazaniec, nieskreślony jednak jeszcze z ewidencji oficer Legji Honorowej, spędził swe dzieciństwo w małym i ciasnym pokoiku — t. zw. „loży", mieszkaniu jego rodziców „zajmujących ważne coprawda w życiu kamienicy, ale skromne na szerszej arenie społecznej — stanowisko „concierge'a", t. j. dozorcy domu.

Mały André był doskonałym uczniem, przyczem zdradzał wybitne zdolności matematyczne. Toteż rodzice jego z wielkim nakładem trudu doprowadzili go do matury. Rzecz to we Francji wśród proletarjatu i drobnomieszczaństwa bardzo rzadka, gdyż nawet synowie dobrze sytuowanych rodzin burżuazyjnych nie zawsze mogą się szczycić posiadaniem matury, co zresztą w niczem nie przeszkadza im w życiu.

Po doskonale zdanej maturze André Vincent zdał jako jeden z pierwszych niezwykle trudny egzamin konkursowy do „Ecole Politechnique", która jest jedną z kolebek elity umysłowej francuskiej. Tak np. prezydent Francji, Lebrun, jest również jej byłym wychowankiem.

Ale rzadko kiedy uczniowie Ecole Politechnique, z których rekrutują się najwybitniejsi we Francji inżynierowie, sprzeniewierzają się swemu pierwotnie obranemu zajęciu. Toteż koledzy André Vincent byli niemało zdziwieni, gdy zamiast szukać pracy w jakichś wielkich zakładach przemysłowych, stojących otworem dla ludzi z dyplomem Ecole Politechnique, Vincent wstąpił na posadę do „Comptoir Lyon-Alemand". Była to znana i nader poważna i bogata firma bankowa, wyspecjalizowana w sprawach przemysłowych i handlu cennemi metalami. Z tej racji posiadała ona dział techniczny, w którym znalazł pracę André Vincent.

OD PRZEMYSŁU DO FINANSÓW.

Ale młody inżynier niedługo ograniczał się do czynności czysto technicznych. Już wkrótce skonstatowano, że firma może o wiele lepiej wykorzystać jego zdolności. Przeniesiono go więc do działu finansowego i w ciągu paru lat Vincent objął jedno z kierowniczych stanowisk firmy, by po jeszcze pewnym czasie stać się jej dyrektorem. Jakiż skok od dzieciństwa, spędzonego w stróżówce! Ale to nie wystarczyło Vincentowi. Inne banki zarabiały miljony na operacjach giełdowych — jego bank, w myśl swego programu i tradycji — nie. Wbrew wyraźnym dyrektywom André Vincent zaczyna grać na giełdzie. Zrazu ostrożnie. Pierwsze powodzenia ośmielają go. Gra więc jeszcze wyżej. Wszystko idzie dobrze. Aż pewnego dnia akcje, na których Vincent bezprawnie spekulował pieniędzmi banku, spadają na łeb i na szyję. Strata 200 miljonów franków. Zgromadzenie ogólne, rada nadzorcza, komisje i awantury. Vincent postanawia ratować się bluffem. Twierdzi, że istnieje tajny fundusz rezerwowy, przez niego stworzony. Ten fundusz pokryje straty. Akcjonarjusze nie wierzą, protestują. André Vincent przedstawia im rachunkowość — w porządku, ów tajny fundusz jest zaksięgowany. Ale ktoś podejrzliwy mówi o cierpliwym papierze, na którym można pisać, co się chce. Tak? Vincent wybucha strasznym gniewem. Więc biorą go za uszusta? Dobrze — jutro zobaczą pieniądze. I rzeczywiście nazajutrz wyznaczeni komisarze zwierzają kasy banku: sto, dwieści, trzysta paczek tysiącfrankówek, stosy najpewniejszych papierów państwowych i akcyj przemysłowych.

Komisja przeprasza, akcjonarjusze się korzą i Vincent jest potężniejszy niż kiedykolwiek. Ale w Banque Nationale le Crédit, gdzie Vincent jest również jednym z dyrektorów, żadna komisja nie sprawdzała o tej samej porze zawartości kas. I lepiej — przynajmniej dla Vincent'a — gdyż kasy byłyby puste. Vincent „wypożyczył" na 24 godziny aktywa Banku Nationale de Crédit. Jego sytuacja w „Comptoir Lyon Alemand" była ugruntowana.

Pierwsze powodzenie zachęciło przedsiębiorczego dyrektora do dalszych prób, i od tego czasu Vincent stale używa podobnego środka, choć w innej nieco formie: gdy jego machinacje stają się coraz bardziej nieszczęśliwe, a stan administrowanych przezeń banków coraz gorszy, Vincent, chcąc przyciągnąć nowe kapitały zapomocą emisji akcyj, fałszuje poprostu bilance. Ja się okazało po odkryciu jego oszustw, bilanse za lata 1928, 1929 i 1930 były najzupełniej fikcyjne, przyczem jedne i te same sumy figurowały w wykazie aktywów dwa razy, raz jako własność Banjue Nationale de Crédit, a raz jako rezerwy „Lyon Alemand". Przy doskonale prowadzonej reklamie — bo i w tej dziedzinie Vincent miał mistrzowską rękę — akcje i obligacje B. N. C. i „Lyon Alemand" stały na giełdzie doskonale i były ogromnie poszukiwane. M. i. pani Chiappe, żona ówczesnego prefekta policji, nabyła większą ilość tych papierów.

DOPÓTY DZBAN WODĘ NOSI...

Ale bluff to koń, którego się szybko zjeżdża. Sytuacja obu banków nie była tak różowa, jak to wmawiały posiadaczom oszczędności przepłacone przez Vincent pisma finansowe i rubryki giełdowe niektórych pism informacyjnych. Parę posunięć giełdowych miało skutek tak żałosny, że już żadne „farbowanie bilansu" nie mogło ukryć prawd. Oba banki zawiesiły wypłaty.

Od tej chwi losy obu przedsiębiorstw potoczyły się różnemi drogami. Banque Nationale le Crédit, to jeden z najpoważniejszych banków francuskich, którego upadek zrujnowałby setki tysięcy osób. Nie chciał do tego dopuścić ówczesny rząd, tembardziej, że wśród kierowników banku znajdowały się osoby blisko stojące premjera Lavala i ministra Tardieu. Kosztem kilku miljardów farbowych pieniędzy, bank został usanowany. Ale powody ekonomiczne będące pretekstem ratowania B. N. C. od bankwa, a jego kierowników od odpowiedzialności sądowej, nie mogły wchodzić w rachubę względem „Lyon Alemand". Zresztą, w innych okolicznościach zapewneby spróbowano ratować bank, którego upadek wywołał jednak znaczne zamieszanie w życiu gospodarczem, a którego naczelny dyrektor i despotyczny władca, Vincent, umiał sobie zjednać wiele pożytecznych przyjaźni. Wówczas jednak, równocześnie z upadkiem i „sanowaniem" B. N. C., nie mogło być mowy o jakiejkolwiek akcji rządowej na rzecz „Lyon Alemand", który zaprzepaścił „tylko" 825 miljonów. André Vincent oczywiście że nietylko pozostawał na wolności, ale miał nawet całkowitą swobodę zajmowania się innemi interesami. Wreszcie odbyła się rozprawa, którą prasa, podporządkowana agencji Havas lub najrozmaitszym przyjaciołom oskarżonego, przemilczała prawie że całkowicie. Wyrok, skazujący go na trzy lata więzienia i 3.000 fr. grzywny, Vincent przyjął znurzonym półuśmiechem, a jego adwokaci wnieśli apelację. Vincent ma przed sobą kilka lat, podczas których będzie mógł „pracować" w spokoju. A wspomnienie słynnej niegdyś sprawy bankiera Paccuecent, skazanego na 10 lat więzienia za sprzedaż swych mebli biurowych po ogłoszeniu mu bankructwa, napewno nie będzie spędzało snu z oczu „rzutkiego i przedsiębiorczego" André Vincent.

Z. B.

Pożar lasu pod Tulonem



W lasach na górze Mont Fason pod Tulonem we Francji wybuchł olbrzymi pożar. Ogień rozszerza się coraz bardziej na silne wiatry.

łóżku z siennikiem ze słomy — szafką, umywalką i krzesełkiem.

Żart na stronę, powinne by się w te sprawy wmieszać jakieś t. zw. odpowiednie czynniki. Zdzierstwo i chciwość Kaszubów doszła do wysokiego napięcia. Przytem lud ten, z natury nie uprzejmy, twardy, gburowaty i absolutnie nie uznający różnic społecznych, traktuje letników literalnie jak dojną krowę, która ma zjeść co jej dają i spać na czem się jej podrzuci, a jak nie, to niech i nie wraca jak to oświadczył w mojej obecności gospodarz eleganckiej warszawiance, która się domagała o jeszcze jeden, według niej nieodzowny sprzęt, i jakąś półeczkę. Rozpanoszyło się to bractwo od kilku lat co tam jeżdżą, ogromnie. Na letników zero uwagi.

Kłótnie bab o byle co, żadnej staranności i wogóle nic się nie robi dla przyjezdnych. Są nowe „reprezentacyjne" miejscowości jak Jurata, śliczna i urocza Jastrzębia góra, ale tam pensjonaty są w cenie 14—20 zł. dziennie.

Po za tem Jastarnia, Chałupy, Kuźnice i zwłaszcza Wielka Wieś, pozostają w stanie niechlujstwa na jakie by już sobie nie pozwoliła żadna „kresowa" mieścina. W niepogodę tonie się w błocie, w dni słoneczne w piasku, pośrodku owej W. Wsi gnije spora sadzawka brudnej, gęstej, zagnojonej wody, gdzie bydełko się tapla, przeważnie gęsi i świnie, ubikacje w miejscach widocznych i jaknajbliżej okien letników.

„Chcela morskiego powietrza, jo? No to będzie chodzone na brzeg i szluss, a tu w mojej chcczy, to jak ja chcę jo, jo".

I właściwie po co mają się starać, kiedy i tak wszystko zapchane i te prymitywne stancyjki są prawie że licytowane. A jeszcze każą w takiej kulturalnej miejscowości płacić taksę pobytu, po kilkanaście złotych od osoby za to, że niema ani kanalizacji, ani nawet surowego przestrzegania przepisów zanitarnych, ani oświetlenia. Sklepiki są na najniższym poziomie, owoce na wagę złota, o ryby nie tak znów łatwo jak by się zdawało, tylko jarzyn hodują więcej niż dawniej.

Hel. Romer.

——o§o——

Ze świata mody



Dwie ostatnie kreacje mody, uchwycone objektywem fotograficznym na wyścigach w Paryżu.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Zwierzenia na temat małżeństwa

„Kurjer Poranny" ogłosił ankietę na temat „Małżeństwo w dobie kryzysu".

Wczoraj odpowiadała na tę ankietę p. Stanisława Miłkowska-Iwańska młoda literatka niedawno odznaczona na konkursie. P. Iwanska pisze między innemi:

„Zdrada małżeńska nie powinna być dostatecznym powodem, ani do rozwiązania małżeństwa, ani nawet do wzajemnych scen czy wyrzutów. Nie powinna wogóle pociągać za sobą żadnych poważniejszych konsekwencyj, nie będąc w istocie dość ważną do nich przyczyną. To w teorji. W praktyce jednak, sprawa ta zależeć będzie zawsze od usposobienia danej jednostki. Jeżeli ktoś ma w naturze nieszczęsne pragnienie wyłączności — zdrada małżeńska będzie dlań tragedją, lub w najlepszym wypadku, w razie braku uczucia — dotkliwym urazem ambicji".

Poczem energiczna literatka nagania przyszłych mężów do garnków i kuchni:

„Dlaczegóżby mężczyzna nie miał się zająć gospodarstwem domowem? Najlepsi kucharze, to mężczyźni — najlepsi fryzjerzy, kelnerzy, krawcy, froterzy, tapicerzy, to mężczyźni. Dlaczegóżby więc mężczyzna nie miał rozwijać na rzecz własnego gospodarstwa domowego uzdolnień, leżących od wieków w jego naturze? Ale w kwestji zajęcia się domem —z dziećmi inna sprawa.

Każdy mężczyzna, zbyt jest samym sobą zajęty, egocentrycznie, aby miał wniknąć w psychologję dziecka. W tej dziedzinie długo jeszcze nie będzie mógł zastąpić kobiety".

Szczęście, że jesteśmy zbyt „egocentryczni", inaczej trzebaby przewijać pieluszki. „Kurjer Poranny" podkreśla, że autorka jest wychowanką klasztoru SS. Urszulanek. Ciekawe czy tego wszystkiego uczono p. Iwańską w klasztorze?

Wel.

Drapacze nieba bez schodów

W San Francisco ukończono budowę olbrzymiego drapacza nieba, który w ścisłem znaczeniu tego słowa jest domem bez schodów. Wszystkie 24 piętra drapacza obsługują wyłącznie windy, z których 200 przystaje na każdem piętrze, a 220 t. zw. ekspresowych biegnie bez zatrzymania się na międzypiętrach od parteru do najwyższego piętra. Aby zabezpieczyć mieszkańców przed skutkami ewentualnego pożaru umieścili architekci tym razem zamiast zwykłych w Stanach drabin z wnętrznych część wind nie wewnętrz gmachu, lecz nazewnątrz na fasadzie.

Konflikt o znaczki pocztowe

Węgierska dyrekcja poczt wydała niedawno specjalne znaczki poczty lotniczej, z podobizną samolotu, ufundowanego przez Mussoliniego.

Znaczki te zaopatrzone są w napis: „Justizia per l'Ungheria". (Sprawiedliwość dla Węgier!), a drukowane są w dwóch wartościach: 20 i 40 halerzy.

Rząd czechosłowacki — z uwagi na wyraźnie rewizjonisty i agitacyjny charakter tych znaczków — zabronił rozpowszechniania ich na terenie Czechosłowacji tak, że listy i przesyłki z Węgier ofrankowane temi znaczkami zostają zwracane nadawcom jako nieopłacone i niedoręczalne.

Klęska nieurodzaju na terenie w. m. Wilna

Rolnicze przedmieście Wilna zwraca się z prośbą o pomoc

Południowe, rolnicze przedmieście m. Wilna, a mianowicie: Kuprjaniszki, Porubanek i okolicę nawiedziła w tym roku klęska nieurodzaju.

Teren ten, wysoko położony i posiadający lichą glebę piaszczystą od roztopów wiosennych jest prawie zupełnie pozbawiony deszczu. Zboża jare wyrosły b. słabo, a miejscami zostały zupełnie wypalone, żyto, chociaż naogół wyrosło, lecz ma ziarno zupełnie małe i nie wszędzie opłaci się go nawet młócić. Koniczyna pierwsza była zupełnie mała, drugiej niema wcale, a ta, cobyła siana na wiosnę, narówni z seradelą nie obeszła prawie nigdzie. Pasza dla krów wyschła, ziemniaki wcześniejsze zmarzły dwukrotnie, buraki, brukiew i warzywa wiedną od suszy. Woda w studniach i sadzawkach powysychała i trzeba po nią jeździć po parę nieraz kilometrów. Zaczęły się żniwa, a ludzie w dalszym ciągu proszą Boga o deszcz. Klęska jest tak duża, jakiej tutaj nie pamiętają.

Przynależność do m. Wilna nakłada na rolników większe ciężary, ponieważ są oni w większości będąc długoletniemi dzierżawcami, prócz tego dręczeni przez Magistrat m. Wilna uciążliwemi procesami sądowemi.

Po raz pierwszy mieszkańcy tego terenu za naszem pośrednictwem zwracają się do miarodajnych czynników o pomoc i mają nadzieję, że zostanie im ona udzielona.

Złe horoskopy na urodzaj w pow. wil.-trockim

Widoki urodzaju w pow. wileńsko-trockim są nieszczególne. Podczas gdy w innych powiatach zbiory zapowiadają się przeciętnie, a w niektórych nawet dobrze, w powiecie wileńsko-trockim zboża i okopowe w większości wypadków są marne.

Przemyt z Niemiec

Na podwórzu domu należącego do Bohatyrewicz Marji, przy ul. Skośne Nr. 14, została zatrzymana przez policję furmanka, w której znajdował się przemyt z Niemiec, a mianowicie 40 kg migdałów, 99 kg pieprzu. Właściciel furmanki zbiegł.

KURJER SPORTOWY

Reprezentacja Polski pojechała w osłabionym składzie do Rygi

Wczoraj rano przez Wilno przejeżdżała reprezentacja lekkoatletyczna Polski, która jest już dzisiaj w Rydze, gdzie rozegrany zostanie tak zwany Trójmecz Bałtycki.

Reprezentacja Polski pojechała w następującym składzie: Heljasz, Biniakowski, Trojanowski II, Noji, Fjałka. Turczyk, Lukhaus, Wieczorek, Kucharski, Hoffman, Siedlecki, Lisicki, Szymański i Kusociński, który dołączył się w Wilnie do reprezentacji, jadąc pociągiem pośpiesznym wprost z Kolonji.

Drużyna nasza jest w osłabionym składzie. Razi w niej brak Kostrzewskiego, który nie był nawet brany pod uwagę przy ustalaniu składu. Nie pojechali po nadto: Pławczyk, Kozlicki, Nowak i Nowakowski.

Dziwić się trzeba, że zarząd PZLA nie mógł pozałatwiać spraw technicznych przy uzyskaniu urlopów naszym czołowym zawodnikom. Z drugiej zaś strony winą również jest samych zawodników, którzy nie posiadają wyrobienia sportowego przy reprezentowaniu barw sportu polskiego. Mamy tu na myśli Kozlickiego, który jakoby sam nie chciał jechać, a Kozlicki przydałby się bardzo w tak poważnej walce.

Przeciwnicy nasi Łotwa i Estonja posiadają pierwszorzędne zespoły lekkoatletyczne z któremi wygrać będzie bardzo trudno.

Jak poinformował nas kierownik drużyny p. kpt. Baran, na 110 mtr. przez płotki razem z Wieczorkiem pobiegnie chyba Sznajder, albo Siedlecki.

W skoku wzwyż zamiast Pławczyka skakać będzie z Hoffmanem Lukchaus, a w sztafecie 4×400 mtr. prawdopodobnie razem z Biniakowskim, Kucharskim i Lisickim pobiegnie Kusociński. Weźmy bowiem, że od sztafet zależy prawie zawsze zwycięstwo w meczu, to też przywiązywana jest do niej wielka waga.

Stan zdrowia Heljasza ulega szybkiej poprawie, ale ma on jeszcze opuchniętą szyję i po grypie czuje się osłabionym.

Najwięcej punktów powinny przynieść nam biegi. Pierwsze miejsca powinni pozajmować: Trojanowski (100), Biniakowski (400), Kucharski (800), Kusociński (1500 i 5000), Fjałka (10.000), możemy również wygrać sztafetę 4×400 mtr. Ponadto liczymy na zwycięstwo Heljasza w kuli, ale na przegrane w oszczepie i dysku. W skokach oddamy dwa pierwsze miejsca Estonji wzwyż i wdal, a może wygramy tylko skok o tyczce.

Ogólny bilans meczu powinien wypaść na naszą korzyść przed Estonją i Łotwą.

Mecz rozpoczyna się dzisiaj po południe.

Na marginesie wyjazdu reprezentacji piłkarskiej „Wilna" do Rygi

26 sierpnia na stadjonie w Rydze piłkarze wileńscy mają zrehabilitować się za poniesioną porażkę w Wilnie.

Jak nas wieści dochodzą, już podobno jest 15 wybrańców kapitana związkowego, ale ci ludzie nie gwarantują nam wywiązania się z powierzonego im zadania, a te 5 treningów proponowanych przez kapitana związkowego w ten sposób, że na każdym treningu mają grać z innym „zlepkiem" graczy, uważam za niewłaściwe, gdyż przeciwnik naprędce złożony nie będzie stanowił godnego przeciwnika dla naszych reprezentantów, a od treningu jaki był przed zawodami z Rygą — zachowaj nas Boże. To była parodja „Footbalu" i korzyści z tego żadnych. Zaznaczam, że trening, a zawody, to duża różnica. Musimy się z tem liczyć i zapomnieć o osobistych względach, bo reprezentacja Okręgu, to reprezentacja pewnej cząstki piłkarstwa polskiego, którego zagranicą nie można narażać przez niewłaściwe zestawienie.

Musimy o tem wiedzieć, że w Rydze będzie gorzej, obcy teren i lepszy skład Łotyszów. Dlatego też kapitan związkowy powinien wytężyć wszystkie swe możliwości, by nasze „Repy" stanęły na wysokości zadania, a więc należałoby już teraz wyznaczyć 22 graczy, z którymi powinno się przeprowadzić conajmniej 3 treningi techniczne po których rozegrane by zawody eliminacyjne między teamem „A" i „B" po których to zawodach kapitan Związkowy wybrałby już właściwą reprezentację przeciw reprezentacji Białegostoku. Terminy treningów powinny być 25 lipca, 1 sierpnia i 8 sierpnia b. r. Zawody eliminacyjne winny się odbyć w dniu 12 sierpnia b. r., a zawody z Białymstokiem 15 ewent. 19 sierpnia b. r. Po przeprowadzeniu powyższych danych z ewent. poprawkami według swego uznania Kapitan Związkowy mógłby śmiało i z czystem sumieniem liczyć na swoich pupilów.

Pozwolę sobie zaproponować zestawienie obu teamów:

Team „A": Bartoszewicz P. z Drukarza, Maniecki, Chowaniec z WKS-u, Wysocki, Skowroński, Bilewicz z WKS., Hajdul J., Pawłowski, Naczulski, Zbroja z WKS-u, Bartoszewicz E. z Drukarza.

Team „B": Rogow M., Kotłowski z Makabi, Pawluć z Drukarza, Szwarc I z Makabi, Ballosek, Godlewski Cz. z Ogniska, Antokolec I, Antokolec II, Zajdel, Kaban z Makabi, Kozłowski z Ogniska.

Bramkarze: Bartoszewicz, to talent którego uważam za najlepszego bramkarza Wilna.

Rogow M. — nie gra (może trenuje), ale grać 4 razy to nie wystarczy by być reprezentantem.

Obrona: Maniecki i Chowaniec, to obecnie jeszcze znaki zapytania, ale ich podnosząca się stale forma każe nam przypuszczać, że przesilenie po przebytych chorobach minęło.

Pomoc: Wysocki, Skowroński i Bilewicz to beton WKS-u. Wszyscy trzej w formie, a z zawodów na zawody lepsi.

Drugie zestawienie, to jednostki najwięcej wartościowe. Godlewski Cz., Ballosek i Szwarc I.

Atak: Jak wiemy atak „Śmigłego" u zupełniony na lewym skrzydle Bartoszewiczem E. z Drukarza, to dziś najlepszy atak Wilna, a uzupełnianie go Okułowiczem z Ogniska byłoby poronionym pomysłem, któryby zepsuł całą harmonję gry ataku.

Drugi atak to „Makabi" uzupełniony Kozłowskim z Ogniska na lewem skrzydle. Atak zgrany i technicznie na wysokości zadania stojący z rewelacją obecnego sezonu Kabanem (Niebergiem), będzie godnym przeciwnikiem dla tyłów Teamu „A".

A teraz po pobieżnej analizie obu Teamów proszę Szanownych sportowców naszego Grodu o zabranie głosu w tej sprawie, bo choć kapitan związkowy jest samodzielnym dyktatorem, ale za złe nam tego nie weźmie. Czynimy to dla dobra sportu wileńsk. **J. Gęsiorek.**

DZISIEJSZY MECZ PIŁKARSKI.

Dziś o godz. 5.30 na boisku 6 p. p. Leg. na Antokolu DRUKARZ gra z MAKABI o mistrzostwo.

Zawody zapowiadają się b. ciekawie i należy oczekiwać zażartej walki, gdyż od wyniku zależeć będzie tytuł wicemistrza Okręgu Wileńskiego.

WIOŚLARZE GRODNA MAJĄ RÓWNIEŻ JECHAĆ DO RYGI.

Polski Związek Towarzystw Wioślarskich zezwolił AZS wileńskiemu na start w międzynarodowych regatach wioślarskich w Rydze, które odbędą się 29 b. m. Akademicy otrzymali jakoby zezwolenie na start tylko w biegu osad akademickich, a Kapell w biegu jedynek nowicjuszy. Nas jednak informują, że AZS zgłosił się dodatkowo do biegu czwórek nowicjuszy, a Kapell do biegu jedynek o mistrzostwo.

PZTW powiadamia, że zezwala również na start w Rydze osadom Grodna, które niestety w terminie nie nadesłały do Rygi zgłoszeń swych osad. Wiemy bowiem, że Grodno startując gremjalnie w Bydgoszczy w regatach o mistrzostwo Polski, a ciekawe jest, że do biegu głównego o mistrzostwo Polski w czwórkach zapisane są tylko dwie osady, a mianowicie BTW i WKS Grodno. Grodnianie mieć więc będą odrazu tytuł wicemistrzów, a kto wie może i mistrzów Polski. Walka z BTW wydaje się jednak przesądzać sprawę na korzyść Bydgoszczy bo nie trzeba zapominać, że jedzie w osadzie bydgoskiej doskonały wioślarz, były olimpijczyk Braun.

Jeżeli grodnianie potrafią nawet pozałatwiać wszystkie sprawy i kłopoty sportowe w związku ze zgłoszeniem, nie wiemy, czy zdążą wybrać paszporty zagraniczne, a szkoda byłaby wielka, gdyby nie mogli pojechać.

NOWY REKORD NIEMIECKI SKOKU WZWYŻ.

BERLIN. Pat. — W Düsseldorf w ramach zawodów lekkoatletycznych z udziałem amerykańskich zawodników, młody niemiecki zawodnik Wienke pobił rekord niemiecki skoku wzwyż, skacząc 197 cm. Słynny skoczek niemiecki Spiz osiągnął 195. cm.

Na pomoc powodzianom

Dokumentując — jak zawsze — swoje stanowisko czynem L. Ml. zapoczątkował pojedynek łańcuchowy, by nieść jaknajszybciej, pomoc nawiedzionym klęską powodzi współbraciom z Małopolski:

Pierwszy wpłaca zł. 2 — leg. **Łukaszyński** Feliks i wzywa do pojedynku:

Prezydenta Inż. Jensza H., Posła dr. Brokowskiego St., Inż. Sobolewskiego J., Sielickiego W., leg. por. Malca W., leg. Szwejdę J., leg. Kapacza H.

Pojedynek przyjmuje i wpłaca zł. 5 (rekopis nie zawiera nazwiska) wzywając do pojedynku:

leg. Piłsudską W., Posła Birkenmayera A., Płk. Iwo-Giżyckiego, radcę wojew. Kowalskiego W., Dyr. T. Półn. inż. Łuczkowskiego, Insp. Izydorczyka, Mjr. Jakszę S., Mjr. Chudybę St., Mjr. Wilczyńskiego W. por. Zacharę T., Por. Domaradzkiego.

Skolei przyjmuje pojedynek leg. Szwejda wpłacając zł. 2 i wzywa do pojedynku:

Mjr. Kozłowskiego E., Nacz. Arcimowicza T. Nacz. Cystowskiego J. Komis. mjr. Kątkowskiego, Prezesa kpt. Mieczkowskiego, leg. Kordowicza W., leg. Lipińskiego S., leg. Godlewskiego J.

Wpłacać należy w Redakcji „Kurj. Wil." na rachunek pomocy powodzianom.

Złożono w redakcji razem zł. 9.

Teatr „Lutnia" na powodzian

Wczoraj w godzinach rannych p. wice-wojewoda Jankowski przyjął delegację Teatru Muzycznego „Lutnia", w osobach dyr. Zbigniewa Śmiałowskiego i K. Wyrwicz-Wichrowskiego, która zadeklarowała gotowość czynnej natychmiastowej pomocy ofiarom powodzi w Małopolsce.

Pomni gorącego współczucia jakie ludność Małopolski okazała w dniach groźnej powodzi wileńskiej, artyści Teatru „Lutnia" ofiarowali swoje usługi organizującemu się komitetowi.

Przyjmując tę deklarację p. wice-wojewoda wyraził serdeczne podziękowanie kierownictwu i artystom teatru „Lutnia".

XII etap Tour de France



Przejazd zawodników Tour de France przez S-t Maxime, dwunasty etap biegu.

Darmowe przejázdy dzieci

W ciągu 10-ciu dni imprezy dobroczynnej dla dzieci, przejechało bezpłatnie kolejami około 250.000 dzieci i 120.000 opiekunów Przejazdy odbywają się zarówno na dalekie dystanse, nad morze, w góry, jak i licznie w ruchu podmiejskim. Kolej zarezerwowała w niektórych pociągach osobne przedziały dla jadących z dziećmi.

Zarząd kolei zwraca się do podróżnych, ażeby nie brali ze sobą nieznanych im dzieci, napraszających się opodal stacyj o wzięcie ich w drogę, a które następnie pozostawiane są własnemu losowi na stacji, dokąd jedzie podróżny, bez dalszej opieki. Celem usunięcia natrętnych dzieci z okolicy kas oraz opieki nad dziećmi zagubionemi lub wałęsającemi się, wydano odpowiednie zarządzenia.

„Wschodnio-Kresowy Konny Raid Gwiaździsty“

1, „Wschodnio-Kresowy Konny Raid Gwiaździsty“ jest dostępny dla wszystkich bez ograniczenia wieku i płci. 2) Trasa raidu: a) w pierwszym dniu około 25 klm., b) w drugim dniu około 30 klm. 3) Punkty zborne: a) w pierwszym dniu: Nowogródek, Mir, Stołpce, Nieśwież, Słonim. b) w drugim dniu: Herodyszcze, Horodziej, Krzywoszyn, Leśna.

W punktach zbornych przygotowywane będą kwatery, obsługa i furaż dla koni za opłatą. W razie odbycia dalszej drogi przed pierwszym etapem raidu, należy zaopatrzyć się w poświadczenie odnośnej władzy administracyjnej, w którem musi być zaświadczone dzień i godzina wyruszenia, oraz ewidencja konia.

4) Wszyscy uczestnicy po przybyciu do celownika w Baranowiczach (tor wyścigowy Wschodnio-Kresowego Klubu Jazdy) otrzymują dyplomy honorowe.

5) Uczestnicy, który po przybyciu do mety dobrowolnie wezmą udział w konkursie lekkim (8 przeszkód około 80—100 cm. wysokie i około 250 cm. szerokie) otrzymują poza dyplomem nagrodę.

6) Dodatkowe nagrody będą przyznane za najdłuższą odbytą trasę.

7) Nagrody za najlepszy czas nie będą przyznawane, by nie spowodować wyścigu z końmi podczas raidu.

8) Zakwaterowanie koni w koszarach 26 p. uł., gdzie można otrzymać obsługę i wyżywienie dla koni za zapłatą.

9) Meta: tor wyścigowy Wschodnio-Kresowego Klubu Jazdy w Baranowiczach — plac przed trybunami.

10) Komisja lekarska: lek. wt. 26 p. uł. i kc. wet. 9 d. a. k.

„Dzień Dariusa i Girenasa“

17 lipca upłynął rok od śmierci dwóch lotników litewskich Dariusa i Girenasa, którzy na samolocie „Lithuanica“ podjęli lot ze Stanów Zjednoczonych do Litwy i po przebyciu Oceanu Atlantyckiego znaleźli śmierć na terytorjum Niemiec.

Organizacje społeczne w Litwie w związku z tem wprowadziły dzień poświęcony pamięci Dariusa i Girenasa i wydały odezwę, w której nawołują, aby każdego roku 17 lipca wszyscy Litwini na całym świecie obchodzili, jako dzień narodowy.

Organizacje młodzieży litewskiej w Wileńszczyźnie również czynią przygotowania do dnia Dariusa i Girenasa. Mimo, iż 17 lipca upłynął, obchód odbędzie się. Roboty polne uniemożliwiły odbycie uroczystości w swoim czasie. (w)

Pełna tabela wygranych 30-ej Polskiej Loterji Klasowej w 3-m dniu ciągnienia 2 klasy

GŁÓWNE WYGRANE

I

Zł. 200.000 na nr. 135613.
Zł. 50.000 na nr. 113796.
Zł. 20.000 na nr. 163283.
Zł. 15.000 na n-ry: 10975 71722.
Zł 10,000 na nr. 70323.
Zł. 5.000 na n-ry: 101438 151355.
Zł. 2.000 na n-ry: 84726 138028 152995.
Zł. 1.000 na n-ry: 53392 58270 70178 168978.
Zł. 500 na n-ry: 28110 66484 69170 98010 122427 122792 168110.
Zł. 400 na n-ry: 12764 23248 27330 28521 31071 32476 79712 86050 103611 102612 105699 110047 114581 115140 142960
Zł. 250 na n-ry: 4126 6569 7817 10625 13525 10169 21507 21685 30936 39645 45106 62414 63929 73341 73623 76131 82043 91228 112780 117279 127146 121427 129560 135193 139220 140216 140064 144749 147849 152224.
Zł. 200 na n-ry: 11065 13816 15914 19577 20014 21530 25334 25629 33552 47364 50620 53879 55894 59643 63447 65086 70227 70434 74770 78039 80555 81495 88286 89446 94267 95820 96632 96658 100304 100915 108138 108368 109521 111849 112832 114371 117269 122727 127931 131570 131262 133745 143592 147011 148840 149402 152085 152861 155316 166928 169116 169396.

II

Zł. 5.000 na Nr. 151708.
Zł. 2.000 na N-ry: 26578 40254 100520 120878 142367 154784
Zł. 1.000 na Nr.: 102306.
Zł. 500 na N-ry: 2979 15339 18779 25305 83159 107331.
Po Zł. 400 na N-ry: 8898 61315 72926 89283 113797 119435 129072 139681.
Po Zł. 250 na N-ry: 11546 14395 19712 22672 28372 34315 46396 85285 104211 144484 158507 158580
Po Zł. 200 na N-ry: 5832 6701 12363 14801 26574 31653 33444 49437 56194 58440 60840 60961 63222 64443 79744 83911 85143 87512 91905 94102 94442 95948 108109 108164 109068 117518 121922 123378 127216 132535 134169 164796 139498 145594 151829 163949 158115 158689 161440 165830 166040.

STAWKI

1 i 2 ciagnienie

88 313 514 664 817 1078 193 212 300 1 72 81 93 503 50 621 740 894 983 97 98 2144 286 626 757 69 97 844 3079 774 862 4028 320 94 464 77 754 932 5000 27 250 761 826 967 6200 403 27 514 778 984 94 7346 758 816 8123 71 444 99 522 851 940 74 9086 122 35 79 93 253 469 516 607 9 732.

10061 84 89 191 205 64 634 743 70 819 11031 99 227 458 69 710 855 65 94 12035 277 466 542 74 611 740 99 13122 94 231 96 536 55 79 93 746 806 14112 273 729 77 841 63 15009 12 36 214 62 359 519 818 27 86 918 92 16065 288 345 651 80 92 97 777 952 17103 468 72 582 607 76 755 820 18084 67 276 310 507 751 848 937 19068 110 221 27 28 371 519 743 846 90 97 930.

20764 77 845 66 934 95 21174 309 44 402 655 22151 250 73 345 559 85 801 27 23193 302 7 403 65 558 86 746 24033 105 95 363 547 645 67 25036 70 384 413 53 86 884 95 26120 24 338 88 683 774 27198 214 393 786 820 64 28114 337 56 477 551 651 29533 769 847 53.

30022 196 232 47 54 344 85 565 611 24 51 333 980 31164 319 63 560 618 774 929 81 89 32016 59 138 338 437 45 85 527 670 703 891 922 33493 530 659 87 803 16 57 64 951 34023 175 219 94 342 47 401 5 504 644 86 808 34 985 35020 22 192 249 73 75 88 331 74 527 69 631 83 741 36062 151 297 501 685 982 37197 289 340 471 509 725 37 45 98 849 38007 106 214 603 39051 151 406 614.

40557 75 80 636 90 850 932 41058 148 66 249 358 427 725 70 860 71 42085 128 369 415 54 514 68 693 750 95 43005 92 158 255 70 348 532 664 84 949 44227 62 415 77 615 47 877 909 97 45078 225 341 436 672 754 87 833 97 46116 239 361 433 74 539 98 850 47081 105 92 230 62 76 607 59 93 48119 86 351 67 457 739 849 962 49095 380 829 40 91 924 48.

50040 125 249 94 375 559 768 51034 344 401 63 507 682 856 63 946 52038 181 85 368 84 416 84 816 51 959 53105 92 467 78 92 609 63 54047 396 443 591 607 43 70 701 899 922 55117 62 257 317 560 652 934 56007 179 88 264 70 97 428 61 519 83 98 624 735 57064 138 238 92 339 435 39 538 804 992 58218 307 550 645 88 59032 51 52 61 186 243 657 772 76 801 55.

60006 30 38 95 229 364 510 720 53 849 61043 57 263 318 421 75 591 721 823 42 62034 39 304 474 551 97 652 920 63247 318 78 484 513 796 936 95 64163 848 692 768 96 897 65004 24 133 73 243 61 308 34 82 427 31 65 574 94 679 840 925 27 97 66214 68 362 74 406 72 530 663 700 37 62 940 67091 119 35 71 242 87 304 408 30 53 500 2 68008 38 211 22 445 56 643 798 844 69013 120 359 582 880 927.

70015 74 81 282 630 874 98 71155 81 358 62 434 72122 31 66 83 334 43 427 628 736 889 73145 48 389 411 588 990 94463 765 864 958 88 75079 135 265 394 426 647 722 800 30 34 938.

76271 320 40 88 438 528 43 50 760 820 52 919 35 77301 612 814 72 78348 772 830 79189 279 415 667.

80086 288 323 92 430 545 83 679 828 940 89 81035 86 178 244 379 501 630 822 39 931 82173 223 46 440 564 779 819 27 38 44 52 940 83016 94 190 208 325 551 861 943 84007 156 216 34 47 52 66 312 81 481 521 44 611 18 913 83 85522 25 56 873 86001 19 106 201 83 93 360 74 501 608 66 770 884 87114 255 533 88 661 764 860 88064 202 67 75 310 848 89041 252 97 380 403 812 52.

90012 16 47 97 398 445 525 685 702 83 965 89 91051 55 56 103 37 456 566 67 768 97 871 76 924 39 92049 108 304 418 639 83 888 93005 118 380 542 820 94441 572 682 709 855 74 919 95176 207 441 628 85 856 90 997 96061 96 108 12 37 685 808 39 952 55 97017 365 677 747 66 864 964 98222 83 444 577 769 848 62 99 951 99098 346 478 527 98 779 838 933

100119 32 323 40 600 9 701 31 101060 117 319 70 464 677 85 703 841 56 62 102088 134 363 448 684 784 928 38 103129 208 322 480 548 104083 193 558 84 605 727 841 920 23 40 105037 358 67 445 86 509 630 825 83 106125 312 51 433 551 992 107077 151 75 379 410 76 639 705 108080 391 443 519 90 648 70 787 109024 60 236 411 85 94 692 732 47.

110111 251 350 473 703 872 953 111120 24 284 321 42 59 713 902 112216 327 97 418 38 52 574 88 717 845 50 113114 43 214 74 344 523 32 37 44 614 63 871 114028 81 134 90 207 32 765 859 981 115043 158 64 258 82 316 27 90 405 772 88 931 116083 148 76 207 325 451 60 74 876 986 97 98 117015 72 132 43 81 97 307 646 749 118064 426 50 530 60 74 688 938 87 119207 9 81 309 436 984.

120117 475 526 660 71 89 807 55 914 121044 69 179 617 770 821 122112 38 77 296 340 50 432 522 602 30 39 48 973 123124 58 300 13 692 94 808 78 949 78 124140 63 69 350 429 96 515 40 42 719 34 65 78 125262 126002 188 236 37 57 512 18 21 720 44 802 68 943 127027 36 220 570 690 783 833 128376 413 737 934 51 99 129105 40 352 91 469 674 723 31 832 902 67.

130064 398 400 509 630 50 92 753 882 911 97 131024 43 91 163 98 237 70 311 530 738 956 132263 318 609 816 908 37 133067 131 369 456 500 57 69 637 727 76 82 902 134014 29 62 151 218 63 77 374 743 859 75 988 135020 64 112 28 231 310 33 560 858 85 935 79 136229 66 70 507 625 97 980 137099 128 363 413 520 689 138157 66 210 390 535 670 95 787 96 139012 160 290 325 408 70 538 639 62 757 846 58.

140094 218 63 548 777 978 141022 38 212 73 341 51 645 59 774 866 70 900 142003 49 72 241 342 420 517 59 86 670 758 69 904 143181 206 17 27 352 97 528 635 734 805 82 954 144004 58 181 201 507 46 804 39 76 145007 94 159 323 499 510 606 819 932 146067 315 18 442 644 87 147051 162 205 552 669 148112 230 90 375 699 722 37 863 97 990 149001 307 33 40 61 401 49 600 17 40 738 910.

150067 95 121 41 62 413 42 513 717 831 69 151013 250 62 304 24 589 614 705 10 928 152091 110 581 602 21 998 153012 306 41 590 690 775 843 91 968 154035 147 90 362 523 727 999 155136 213 24 592 97 714 156014 256 306 408 517 602 35 815 67 157095 80 247 93 336 71 89 463 572 632 54 918 22 74 158168 95 224 82 339 489 91 679 797 878 85 159179 250 59 487 588 959 93.

160070 342 502 716 824 901 161085 353 58 63 414 633 797 938 162084 315 83 99 439 775 811 163150 200 567 862 164082 157 67 352 468 881 925 165324 41 403 27 564 97 678 88 787 951 85 166000 107 290 490 501 603 14 86 751 380 167057 386 454 740 800 33 168090 92 234 547 609 89 735 169084 101 11 27 67 230 69 597 802 90 970.

3-cie ciągnienie

151 677 851 1309 27 90 831 61 922 2008 468 548 631 914 25 67 3327 694 4138 69 698 5257 436 55 996 6127 36 415 594 618 989 7175 547 805 938 8411 9230 88 629 50.

10197 556 858 11225 387 634 997 12233 366 709 920 13428 758 14028 102 278 380 15257 79 826 56 66 16221 316 32 92 851 17649 67 703 14 945 18370 537 676 98 730 19336 460 662 71 929.

20277 728 21886 22358 79 642 23083 188 24122 465 721 51 852 911 25001 246 449 573 616 58 846 26058 355 524 707 861 27188 367 463 602 760 28488 586 814 20 79 984 29075 785 965

30700 31464 88 526 32 922 44 32230 454 97 98 601 71 722 943 63 33059 34253 360 992 35023 274 36165 359 852 37638 831 961 38466 747 966 39057 410 663 818 9999.

40087 99 277 76 306 404 852 41202 496 797 980 42095 158 295 344 43027 94 459 44139 45 244 68 979 46047 978 47455 648 730 995 48168 256 49992.

50784 866 51277 449 574 52103 549 741 889 968 55163 717 27 56308 502 840 91 53529 789 829 54236 541 86 661 682 914 57237 773 970 98775 908 59244 440 617 832 932 90.

60057 332 99 695 840 61628 46 62099 138 81 264 83 548 802 63102 778 64558 951 86 65330 793 67072 205 34 323 558 920 71 69122 303 910 78.

70432 825 71022 72126 277 711 73552 902 74632 44 805 912 75532 789 817 980.

76020 540 78 77599 628 885 78127 79043 144 450 625 989.

80262 527 39 821 81289 569 795 919 82236 315 536 45 674 950 83272 726 84085 235 840 85134 86469 527 87023 577 645 88314 554 660 758 89220 408 873 907.

90148 52 447 91920 92382 505 608 21 93541 56 96 94303 476 675 938 95368 73 522 945 96099 203 8 301 35 453 95 902 97787 933 98377 86 91 814 26 99116 364 76 686 816 24.

101037 54 105 218 309 411 25 577 940 65 82 102148 228 465 812 103249 76 666 104195 580 600 790 826 105199 211 49 535 753 872 106057 219 350 506 25 846 107333 519 634 831 906 108002 197 333 492 546 109608 902 43.

110246 446 733 111099 789 992 112268 363 401 113162 307 644 840 990 114074 283 514 115101 24 346 531 72 601 712 826 999 116092 202 36 380 117122 38 319 118309 814 119085 211 13 380 548 94.

120338 997 121000 189 318 636 819 122175 202 589 97 775 123209 62 390 428 556 627 124123 285 300 432 800 89 125072 545 92 693 126104 500 39 62 672 85 798 800 127149 338 678 820 948 128335 70 667 73 129067 475 520 701.

130422 46 784 823 131404 727 132531 666 867 84 961 133416 531 709 978 134256 69 373 460 778 135290 567 943 136040 476 734 82 137589 621 791 994 138032 249 995 139109 243 350 472 767.

140071 110 274 369 756 72 872 141736 142690 719 999 143463 758 804 144030 175 243 335 469 515 726 908 53 145059 277 385 548 80 146512 638 147085 305 42 52 829 30 929 148083 127 590 867 957 149036 272 705.

151144 438 822 152045 258 489 561 905 153040 344 617 990 154098 539 794 901 17 42 155134 89 315 654 701 803 156272 581 795 157396 519 22 676 814 158128 307 483 159121 59 244 603 878.

160419 545 49 957 161892 904 162270 581 702 163453 637 702 802 164025 113 278 624 847 87 945 165113 282 385 434 527 166124 508 623 63 870 996 167029 373 759 168012 94 170 358 668 169186 339.

4-te ciągnienie

163 543 877 1106 298 898 2160 516 3069 254 355 4005 127 310 883 905 5556 75 91 6232 637 7105 81 613 53 8033 734 856 9274

10312 410 59 649 11 59 239 311 50 785 888 12106 54 452 630 23125 422 54 897 14574 866 89 967 15134 42 388 797 810 943 16481 17461 687 18999 10030 59 830

20022 325 481 660 858 974 21422 26 904 22405 64 23108 434 966 24280 25248 488 544 737 862 99 26609 27270 341 640 768 925 28063 372 874 987 29194

30055 409 530 728 49 31257 712 32129 313 84 488 530 910 21 33099 303 29 523 642 972 34201 23 536 695 948 35162 232 315 408 36190 331 92 773 37368 428 34 541 637 835 922 36
38039 66 384 818 22 39021 48 452 649 99

40593 759 41483 42001 289 686 908 43632 38 44149 223 549 742 45096 272 417 598 781 970 46321 902 47070 619 83 48445 552 49027 108 206 341 497 670 784 828 88 948

50157 352 669 51098 247 679 924 85 91 53634 54496 867 94 96 55002 975 56365 454 636 57157 263 94 747 826 58003 286 399 440 596 734 59025 406 12 35 93 910 47

60180 61071 596 926 62086 198 308 511 68 730 934 63209 478 833 64134 45 232 562 65061 140 643 982 66442 67211 318 68010 657 904 69004 626 715

71563 663 729 831 72414 618 73183 522 74358 849 75234 383 587 625 706

76321 418 77110 398 998 78131 575 922 79018 296 558 642

80197 444 81212 371 82000 166 387 408 590 732 83401 771 821 84038 85340 69 483 790 86438 634 749 847 87104 40 301 827 88352 89085 917

90419 23 91156 253 583 603 788 952 93 92094 162 297 667 84 905 93036 51 514 970 94102 418 549 95902 96080 602 911 97159 282 515 98316 63 431 582 616 900 99268 393 446 661 910

100167 212 390 927 101008 151 237 66 102091 204 84 460 863 900 103041 369 88 404 582 83 717 104012 59 349 536 633 909 105116 330 420 507 41 609 90 106842 107438 510 687 108109 204 614 709 73 897 109224 578 628 33 783 877

110609 111093 374 493 540 749 818 59 986 112266 495 632 53 848 67 983 113006 277 312 690 712 51 975

114299 313 401 2 912 115295 737 915 116079 718 117431 90 556 671 953 118021 107 346 490 665 712 930 119014 223 432 797

120078 85 273 488 121110 411 730 122436 60 501 688 123031 55 138 68 214 493 530 638 767 806 886 993 124241 384 85 912 126147 277 602 808 127008 155 297 379 755 128221 382 720 27 87 884 129368 783 854 963

130081 557 710 131112 295 594 659 132233 322 57 431 500 645 938 133093 319 502 888 134002 292 322 685 885 905 135029 171 471 567 91 618 85 906 136142 289 555 137002 266 381 436 138254 489 639 994 139257 467 663 829

140034 499 509 789 951 141127 724 142167 215 44 399 465 622 53 57 765 96 143188 394 144055 314 712 18 145140 864 146169 261 330 65 611 852 931 147117 467 661 81 854 932 148239 642 149184 754 961

150183 423 47 776 946 151126 340 66

152047 484 360 153387 576 682 154199 426 558 807 155300 13 466 511 600 737 984 156013 521 41 827 75 914 51 157207 557 158381 689 98 763 159097 247 948.

160077 277 341 618 161489 921 162267 162267 320 476 924 163359 984 164263 666 72 747 165339 658 166376 610 18 167353 403 636 77 168023 50 494 559 622 169403 681 809 35.

Wygrane pocieszenia po 500 zł.

6009 948 8866 9869 10607 93 13241 597 14010 142 16900 8 17856 19016 21189 324 26173 949 27228 390 435 33304 35592 37233
39728 40321 849 948 41290 43234 69 45065 326 715 48142 49581 945 50613 51963 53114 55904 56144 59113 67674 68510 69137 420 70597 71761 877 73712 75450 598
77233 78250 79619 82410 83201 885 85426 88266 89328 91080 92215 93205 650 94176 97316 99034 509103156 104652 107533

121168 266 125123 708 20 868 127096 131279 136662 137406 138349 143332 815 149232 151547

152867 155104 804 156338 159779 160644 161330 165595 736 167877 168067

TO i OWO

— **Smosarska na ślubnym kobiercu.** W dniach najbliższych odbędzie się w Warszawie ślub znanej aktorki filmowej Jadwigi Smosarskiej, która wychodzi zamąż za artystę Protasiewicza.

— **Małżeństwo studentek.** Rektorat największego żeńskiego uniwersytetu w Stanach Zjednoczonych „Vassar-Colledge“ powziął decyzję, pozwalającą studentkom uniwersytetu na zawieranie związków małżeńskich w czasie trwania studjów, co dotychczas było niedopuszczalne.

Rektorat doszedł do przekonania, że długotrwałe narzeczeństwo studentek i silne w tym okresie napięcie uczuć wpływa ujemnie na system nerwowy.

— **Figiel pioruna.** W Haczowie nad Wisłokiem wpadł kominem do kuchni w domostwie Michała Wulwa piorun, górną zasuwą wydostał się do izby i uderzył w ziemię.

Michał Wulw, jego żona Marja, córka Anna Jakiel i służąca spożywali właśnie śniadanie przy stole.

Wstrząs powietrza w izbie był tak silny, że służącej wytrącił łyżkę z ręki, a Annę Jaklową odrzucił tak gwałtownie wtył, że uderzyła głową o ścianę, przyczem wyleciała jej z ust sztuczna szczęka.

Środek!

(„Söndagasnisse Strix“)

Wiadomości gospodarcze

Dochód społeczny w Polsce

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen ukończył prowadzone od dłuższego czasu badania nad wielkością i podziałem dochodu społecznego w Polsce i opublikował ich wyniki w trzytomowem wydawnictwie p. t. „Badania nad dochodem społecznym w Polsce". Badania objęły okres dość odległy — rok 1929; uzyskanie świeższych danych leży w programie dalszych prac Instytutu. Jeśli jednak idzie o strukturę dochodu społecznego i system jego podziału, **dane nie utraciły aktualności** i dają syntetyczny obraz struktury gospodarczej kraju. Wnioski z badań w tym zakresie przedstawiają się w najogólniejszym zarysie w **sposób następujący**: można rozróżnić dochody przechodzące przez rynek, oraz dochód naturalny, otrzymywany i konsumowany we własnem gospodarstwie. W krajach uprzemysłowionych udział dochodu naturalnego będzie oczywiście mniejszy niż w krajach rolniczych. W Polsce, ze względu na duży udział w spożyciu rolników artykułów własnej produkcji, na ogólną sumę dochodu społecznego, rynkowego i naturalnego w 1929 r. — 26 miljardów złotych, na dochód naturalny przypada aż 8 miljardów.

Mimo rolniczego charakteru kraju udział **wsi w dochodzie przechodzącym przez rynek był bardzo niewielki.** Dochód wsi, wydawany na artykuły konsumcyjne wynosił 2.8 miljardów przy ogólnych wydatkach konsumcyjnych 15.3 miljardy, a po odjęciu wydatków na żywność — 11 miljardów, stanowił więc około 25 proc. dochodów, wydawanych na zakup dóbr konsumcyjnych, nie licząc żywności. Interesujące są dane, charakteryzujące rozpiętość stopy życiowej poszczególnych grup ludności. Przeciętne miesięczne wydatki konsumcyjne 4-o osobowej rodziny, utrzymującej się z t. zw. „zysków" oraz wolnych zawodów wynosiły 1.300 zł., rodziny pracownika umysłowego — 640 zł., rodziny drobno-mieszczańskiej — 345 zł., robotniczej — 265 zł. i włościańskiej 175 zł.

Polska jest krajem głównie rolniczym, zaś ludność przemysłowo-miejska posiada w dużym stopniu charakter drobno-mieszczański, przyczem **stopa życiowa drobnego mieszczaństwa stoi na poziomie niewiele wyższym, niż stopa życiowa robotników przemysłowych.** Z ogólnej sumy dochodów, jeżeli odejmiemy dochody rolników około 15 miljardów, 3.5 miljardów przypada na drobnomieszczaństwo.

W dochodach z pracy najemnej **udział wielki udział sum wypłacanych przez państwo,** oraz inne ciała publiczne: 1/3 dochodów pracowników najemnych (jeżeli pominiemy robotników rolnych), a połowa ogólnej sumy zarobków pracowników umysłowych jest wypłacona przez państwo i inne ciała publiczne. Dochód bywa wydatkowany albo na zakup dóbr i usług konsumcyjnych, albo na inwestycje. Badanie dochodu społecznego umożliwia obliczenie istniejącej proporcji między dochodem wydawanym konsumcyjnie, a akumulacją kapitału, czyli tą częścią dochodu, która jest przeznaczona na inwestycje. Badania Instytutu wykazały, iż z ogólnej sumy kapitału zakumulowanego, jedynie niewielka część (około 300 miljardów) przypada na akumulację prywatną ludności, otrzymującej dochody z „zysków", natomiast nieporównanie większą rolę gra akumulacja państwa i ciał publicznych, wynosząc 1.4 miljardów zł. Akumulacja kapitału zagranicznego wyniosła również więcej, niż akumulacja ludności, żyjącej z „zysku" — mianowicie 400 milj. złotych.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

Za 100 kg parytet Wilno.

Ceny tranzakcyjne: Żyto II standart 12.50. Mąka pszenna gat. I C 31.75—32.

Ceny orjentacyjne: Żyto I standart 12.75—13.25. Jęczmień na kaszę zbierany 14.50—15. Owies standartowy 15—16. Mąka pszenna gat. II E 28.75—29.50. Mąka pszenna gat. II G 25—25.75. Mąka pszenna gat. III A 22.75—23.50. Mąka pszenna gat. III B 15—15.50. Mąka żytnia 55% 22—22.50. Mąka żytnia 65% 18—18.50. Mąka żytnia sitkowa 16.50—17. Mąka żytnia razowa 16.50—17. Otręby żytnie 9.50—10.

Len trzepany Miory, basis 1. skala 216.50 zł. 1270—1300.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Przyszłość"

Wojna i wywalczenie niepodległości spowodowały przewrót w dziedzinie ubezpieczeń prywatnych. Towarzystwa, które przed wojną były czynne na terenie naszego kraju prawie wszystkie zniknęły z powierzchni. Rosyjskie Towarzystwa Asekuracyjne, które operowały przed wojną w byłym zaborze rosyjskim, w całości zostały zlikwidowane. Towarzystwa, które istniały w innych zaborach, w znacznej mierze ograniczyły swą działalność. Powstała więc możność założenia Towarzystw Krajowych.

Niestety kraj nasz zrujnowany przez inflację i wojnę jest zbyt zubożały aby mógł operować się wyłącznie na własnych funduszach.

W związku z tem szereg wybitnych osobistości, dobrze znanych z p. **Aleksandrem Lednickim** na czele zorganizowały Tow. Ubezpieczeń „Przyszłość", Tow. Akcyjne w Warszawie (Królewska 35), które znajduje się w ścisłem porozumieniu i stałej współpracy z jednem z największych Towarzystw na kontyngencie europejskim „Phenix" we Wiedniu. 15-letnia działalność „Przyszłości" wykazuje, że drogi i metody pracy, które obrały sobie założyciele „Przyszłości", były właściwe.

Umowa z Tow. „Phenix" umożliwiła zawarcie całego szeregu korzystnych umów reasekuracyjnych z Towarzystwami reasekuracyjnemi w Zurychu i Wiedniu. Ostrożna polityka finansowa uchroniła Tow. przed stratami. „Przyszłość" nie zakupiła żadnych nieruchomości, nie udzielała żadnych pożyczek, lecz lokowała swe rezerwy w papierach wartościowych i walutach złotych, które dają pokaźne odsetki. Rezerwy te, które, jak wiadomo, są przeznaczone na gwarancję zobowiązań asekuracyjnych, są zdeponowane w bankach państwowych i Towarzystwo niema prawa dowolnego dysponowania niemi bez zezwolenia Ministerstwa Finansów.

W końcu roku balansowego Towarzystwo miało ponad 9 miljonów złotych w rezerwie, która to suma stanowi pokrycie zgórą 100 proc. zobowiązań T-wa wobec swych ubezpieczonych.

Jak dowiadujemy się Tow. Ubezpieczeń „Przyszłość" rozwinęła energiczną działalność na terenie naszego województwa. W Wilnie utworzony został oddział pod kierownictwem p. L. Zajdela, który to oddział znajduje się przy ul. Wielkiej 26.

(a)

Ceny nabiału i jaj

Masło za 1 kg. w zł. Wyborowe 2.40 (hurt), 2,80 (detal). Stołowe 2,20 (hurt), 2.60 (detal).

Sery za 1kg. w zł. Nowogrodzki 2.20 (hurt), 2.60 (detal). Lechicki 1.90 (hurt), 2.20 (detal).

Jaja: Nr. 1 — 4.50 (za 60 szt.), 0.09 (za 1 szt). Nr. 2 — 3.90 (za 60 szt.), 0.08 (za 1 szt.).

Centralna bibljoteka spółdzielcza

Związek Spożywców R. P., Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych i Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych przekazały Spółdzielczemu Instytutowi w depozyt używalny swoje bibljoteki.

Dzięki temu przy Spółdzielczym Instytucie Naukowym utworzona została Centralna Bibljoteka Spółdzielcza, która gromadzi przeszło 10 tys. tomów dzieł spółdzielczych i ogólno-gospodarczych.

Pozatem Spółdzielczy Insytut Naukowy opracowuje centralny katalog spółdzielczy, który zawierać będzie spis wszystkich dzieł spółdzielczych, znajdujących się w większych bibljotekach w Warszawie. Centralna Bibljoteka Spółdzielcza oraz centralny katalog spółdzielczy w dużym stopniu ułatwią prace naukowe z zakresu spółdzielczości oraz udostępnią młodzieży akademickiej studja nad spółdzielczością.

——ogo——

Giełda warszawska

WARSZAWA (PAT) — GIEŁDA: Waluty: Berlin — 208.75 — 206.75. Londyn — 26.83 — 26.57. Nowy Jork — 5.32 1/4 — 5.26 1/4. Nowy Jork kabel — 5.32 3/4 — 6.26 3/4. Paryż — 35.— — 34.82.

Rubel zł. 4.58 i 4.59.

Cedula urzędowa Giełdy Pieniężnej w Wilnie

WALUTY: Banknoty: Dolar 5.28 (w żądaniu) 5.26 (w płaceniu).

CZEKI wpłaty: LONDYN 26.80 (w żądaniu) 26.50 (w płaceniu). Szwajcarja 173 (w żądaniu), 172 (w płaceniu).

MONETY: Ruble 46.20 (w żądaniu), 45.90 (w płaceniu).

3 PROC. PREM. POŻ. BUDOWL.: 45.25 (żądaniu), 44.50 (w płaceniu).

Delegacja Polaków z Ameryki



Przyjechała do Warszawy delegacja Polaków z Ameryki na II Zjazd Polaków z Zagranicy. Przybyła m. in. grupa dziennikarzy Polskich z Ameryki. Na zdjęciu dziennikarze z red. Przydatkiem na czele przed dworcem przyjazdowym.

Val Gielgud 4

Związek bankrutów

Przekład autoryzowany z angielskiego

Tak się zamyśliła, iż nie zauważyła że barczysty pan, który siedział przy sąsiednim stoliku, wstał i przeszedł wolno przez salę. Gdyby na niego spojrzała, oszczędziłaby sobie (i innym) wielu późniejszych strapień, ale nie spojrzała. Patrzyła na cienką smużkę dymu z papierosem wydobywającą się z pomiędzy jej palców. Tymczasem barczysty pan przystanął w progu, obejrzał się na nią i wyjąwszy z kieszeni kamizelki żółty ołówek, napisał coś na bilecie wizytowym.

Szkoda, że Djana tak się pogrążyła w sobie, bo nieznajomy wart był zainteresowania. Przy ogromnym wzroście, przenoszącym sześć stóp i trzy cale, odznaczał się pięknemi proporcjami budowy. Ramiona miał klasyczne. Sztywna postawa i ruchy wskazywały na zawód wojskowy, a garnitur wieczorowy i kształt czaszki — na niemieckie pochodzenie. Stojąc w progu, zwracał się do sali lewym profilem złożonym z cofającego się wtył czoła, orlego, silnie garbatego nosa, cienkich, wygolonych, mocno zaciśniętych ust, brody wyrąbanej jak z kamienia i monokla. Włosy miał jasne, przyprószone miejscami siwizną. Od kąta nosa biegła wdół poniżej ust ostra linja. Na policzku znaczyła się wyraźnie blizna. Ogólnie biorąc, była to twarz mężczyzny w średnim wieku, który dużo przeszedł i dużo widział.

Skończywszy pisać, zwrócił się na chwilę w stronę sali całą twarzą. O ile z profilu był interesujący, o tyle en face niesamowity, niezapomniany i poprostu — okropny. Cały prawy policzek miał gładki jak dziecko, a prawe oko szklane i z wyrazu również naiwnie dziecinne. Prawy kąt ust schodził krzywo wdół, z prawego ucha pozostała tylko dolna część. Triumf chirurgji wydał coś okropniejszego od najgorszych blizn i okaleczeń. Dwie połowy twarzy tego człowieka nie miały z sobą nic wspólnego. Prawa znamionowała skończonego łotra; lewa: osobnika znękanego, lecz nieugiętego, gwałtownego, lecz opanowanego, rozgoryczonego, lecz twórczego. Takby wyglądał Lucyfer po upadku z nieba, gdyby Bóg napiętnował jedną połowę jego twarzy idjotyzmem, a ciało odział w podniszczony garnitur wieczorowy...

Nieznajomy wręczył bilet kelnerowi i powiedział coś po niemiecku, wskazując głową w stronę stolika, przy którym dumała samotnie Djana Henderson; zapalił papierosa i wyszedł z uśmiechem na plac, tonący w mroku letniej nocy. Uśmiech wykrzywiał jego usta wstrętniej niż szyderstwo.

W dwie minuty później, gdy Djana wstawała od stolika, podszedł do niej kelner z listem na tacy. Rozerwała niecierpliwie kopertę i zrobiła wielkie oczy. Nie znała nikogo nazwiskiem „Otto von Kahr". Obróciła parę razy w ręku wielki bilet wizytowy ze stylizowanemi literami, na którego odwrotnej stronie widniały cztery wiersze ręcznego pisma po niemiecku. Na nieszczęście nie znała prawie tego języka. W pierwszej chwili chciała podrzeć bilet pod wrażeniem, że ją obrażono. Ale przypomniała sobie, że z własnego szaleństwa rzuciła się w awanturnicze życie i że wobec tego nie mogła sobie pozwolić na konwenjonalne skrupuły.

— Kto panu to dał? — zapytała kelnera.

Djana uderzona brzmieniem głosu kelnera, jakoś dziwnie znajomem, spojrzała mu uważnie w twarz i aż podskoczyła na krześle.

— To pan? — rzekła surowo. — Co pan tu robi w takiem przebraniu?

Kelner schylił głowę.

— **Mademoiselle?** — zapytał, nie dając się zbić z tropu.

— Proszę pana — syknęła Djana — ja przestałam się liczyć z konwenansami. Jeżeli pan będzie udawał, że pan nie jest Simonem Astley, to narobię tu takiego krzyku, że się sufit zawali. Mam na usprawiedliwienie swoje nerwy i nie żartuję.

Kelner obszedł stolik i pochylając się nad nią, szepnął:

— Tu nie możemy rozmawiać. Gdzie pani mieszka?

— Nie mieszkam — wyjeżdżam — roześmiała się Djana. — Kiedy pan będzie wolny?

— Za godzinę.

— Dobrze. Spotkamy się w kasynie.

— **Entendu.**

Rzekomy kelner zniknął, a Djana zo-

Wieści i obrazki z kraju

Komaje

AKCJA NIESIENIA POMOCY POGORZELCOM WSI RESZKUTANY.

W związku z olbrzymim pożarem, którego pastwą padła cała wieś Reszkutany pow. święciańskiego, władze miejscowe wszczęły akcję pomocy pogorzelcom. Podobnie jak na terenie całego powiatu Zarząd Gminy Komajskiej energicznie przystąpił do zdobywania środków doraźnej pomocy dla dotkniętych tą klęską. Zostały sporządzone listy dobrowolnych ofiar. Tę pracę powierzono następującym sołtysom: Leonardowi Dubickiemu, Kłundukowi, Parakiewiczowi, Michniewiczowi, Jacewiczowi, Garbińskiemu, Raudanikowi, Kiszkunowi i Wierzbickiemu. Jak zauważyłem, w dotychczasowej akcji wyróżnia się sołtys gromady komajskiej Jan Kłunduk, który nie szczędzi czasu i trudów na zbieranie ofiar. Godny jest też uwagi fakt że najbiedniejsza kobieta w miasteczku Komajach Stefanja Suboczowa (ma tylko 1 ha ziemi, dzieci służą) najhojniejszą złożyła ofiarę dając dla nieszczęśliwców żelazną bronę wartości 15 zł. i nowe buciki. Najbiedniejsza — najmocniej odczuła i wsparła niedolę ludzką. D.

Pomnik W. Ks. Litewskiego Witolda

Oddział Lit. T-wa Św. Kazimierza w Barciach, gm. orańskiej, przystąpił do budowy pomnika W. Ks. Lit. Witolda. Pomnik, w postaci krzyża, stanie na końcu wsi, na specjalnie w tym celu przygotowanym oparkanionym i zadrzewionym placyku. Dotychczas jednak starosta pow. wil.-trockiego zezwolenia nie udzielił. **(w).**

Nieporozumienie rodzinne

W dniu 17 b. m. popełnił samobójstwo przez wypicie esencji karbolowej 23-letni Aleksander Pieciukiewicz, mieszkaniec wsi Chlebowszczyzna powiatu brasławskiego. Jak ustalono na miejscu przyczyną samobójstwa były nieporozumienia rodzinne oraz rozpacz denata pa zmarłej przed tygodniem narzeczonej.

Upośledzenie podatkowe drobnych rolników

List do redakcji

Wielce Szanowna Redakcjo!

Na prośbę licznego grona drobnych właścicieli jezior powiatu brasławskiego, zwracając się do Pańskiego poczytnego pisma, mam nadzieję tą drogą zwrócić uwagę miarodajnych władz celem uregulowania obecnie nieprawidłowego opodatkowania gospodarstw wodnych, których jest tak dużo w Wileńszczyźnie. Obecnie podług ustawy podatkowej i nowel do niej właściciele gospodarstw rybnych nieposiadających przy tych gospodarstwach ziemi ornej, pastwisk i lasów, winni opłacać, prócz podatków samoistnego i dochodowego, jeszcze podatki od świadectw przemysłowych, od obrotu gminny wyrównawczy i drogowy. Jeżeli zaś właściciele rybołówstwa posiadają przy tych przedsiębiorstwach ziemię orną, pastwiska i lasy obszarem niemniej 25 proc. od powierzchni wód, to według ustawy są zwolnieni od wybierania świadectw przemysłowych, więc nie płacą również podatków: obrotowego, gminnego wyrównawczego i drogowego od świadectw. W naszym brasławskim powiecie największe jeziora, jak naprzykład, Dryświaty, Drywiaty, Snudy, Wołos, Struta, Ukla etc należą do dużych majątków, wobec czego właściciele wspomnianych jezior, w razie osobistego prowadzenia rybołówstwa, są zwolnieni od płacenia wskazanych dość dużych podatków. Więc największe ciężary podatkowe w danym wypadku ponosi zubożała drobna własność, a zamożnym ziemianom, w uszczerbku interesom Skarbu, zrobiony jest prezent w postaci zwolnienia od płacenia większej części podatków. Mam nadzieję, że zgodnie z założeniem ideowem Szefa Rządu p. prof. Kozłowskiego będzie ustalony sprawiedliwy miernik podatkowy od jednego hektara wód z zastosowaniem do wszystkich bez wyjątku płatników podatków z rybołówstwa.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Inż. L. Dziankowski.

Wilno, ul. Piwna Nr. 15.
19 lipca 1934 r.

Łyntupy

HOJNA I BARDZO CELOWA OFIARA

Przed paru dniami odbywając wycieczkę rowerem spotkałem w Łyntupach zacnego kolegę z dawnych czasów wojskowych. Po krótkiej wymianie słów dowiedziałem się, że jest on tam obecnie kierownikiem 7 kl. Publicznej Szkoły Powszechnej. Po wyczerpaniu: „co słychać“, „jak się powodzi“ — wstąpiliśmy do restauracji. Z braku zagłobowskiego antałka miodu, poprzestaliśmy na piwku i „pogaduszce“ o te mi owem.

Nie mogłem długo usiedzieć, gdyż przerażał mnie rumor i stuk na piętrze i w korytarzach. Okazało się, że Józef Biszewski, znany filantrop, postanowił swą ogromną kamienicę odpowiednio odremontować i oddać do dyspozycji Szkoły Powszechnej.

Zwiedziłem cały gmach. Praca posuwa się w bardzo szybkiem tempie. Uwija się tam moc robotników. Na wykończeniu jest już piękna sala teatralna, której mogą pozazdrościć szkoły wielkomiejskie. Sam właściciel nie szczędzi trudów i po kilka razy dziennie dogląda prace i kieruje niemi.

Dotychczas szkoła mieściła się w 5 oddzielnych budynkach oddalonych od siebie niekiedy o kilometr.

Ogół życzy sobie, by szkoła ta była nazwana imieniem Józefa Biszewskiego, p. Biszewski bowiem dobrze zasłużył się społeczeństwu miejscowemu. M. in. niedawno z jego fundacji stanął w temże miasteczku wielki i piękny kościół.

O ziemiaństwie okolicznem bynajmniej powiedzieć nie można, że jest podobne do p. Biszewskiego. **D.**

Akcja dożywiania w pow. brasławskim

W czerwcu r. b. na terenie powiatu brasławskiego dożywiano 11614 rodzin, rozdając tym rodzinom na odrobek mąkę, żyto i sól. Pozatem do końca roku szkolnego dożywiano 8759 dzieci szkolnych. Po zakończeniu roku szkolnego akcja odżywiania dziatwy szkolnej została przerwana i jedynie w Brasławiu Centralny Instytut Wychowania Fizycznego, bawiący na obozie letnim dożywia 80 dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. W innych miejscowościach powiatu akcję dożywiania dziatwy w wieku przedszkolnym prowadzą oddziały ZPOK.



Śmierć ambasadora Dowgalewskiego

Na ilustracji ambasador angielski we Francji John Clark, składa hołd zwłokom ś. p. Dowgalewskiego ambasadora Z. S. R. R. w Paryżu

RADJO

WILNO.

SOBOTA, dnia 21 lipca 1934 r.

6.30: Pieśń. 6.35: Muzyka. 6.38: Gimnastyka. 6.53: Muzyka. 7.05: Dzien. por. 7.10: Muzyka. 7.20: Chwilka Pań Domu. 7.25: Program dzienny. 7.30: Rozmaitości. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka lekka z Ciechocinka. 13.00: Dziennik południowy. 13.05: Koncert kameralny (płyty). 14.00: Wiadomości eksportowe. 14.05: Giełda rolnicza. 16.00: Muzyka lekka. 17.00: Słuchowisko dla dzieci. 17.25: Pieśni, duety i arje. 18.00: „Co czytać?“ — felj. 18.15: Audycja utworów satyrycznych. 18.45: „Ogórki“ pogadanka mejszagolska Leona Wołłejki. 18.55: Program na niedzielę i rozmaitości. 19.05: Tygodnik litewski. 19.15: Utwory fort. Nawrockiego. 19.50: Wiadomości sportowe. 19.55: Wileński komunikat sportowy. 20.00: Koncert muzyki polskiej. 20.30: „Północno-Wschodnie zawody“ — felj. lotniczy. 20.40: Piosenki w wykonaniu Hanki-Ordonówny. 21.00: Trąbka i capstrzyk z Gdyni. 21.02: Dziennik wiecz. 21.12: Muzyka lekka. 22.00: Pogadanka aktualna. 22.10: Muzyka lekka z płyt. 23.00: Kom. met. 23.05: Muzyka taneczna

stała sama, zdumiona i oszołomiona, z dziwnym biletem w ręku.

ROZDZIAŁ II.

ROZMOWA Z KELNEREM.

Simon Astley nie był takim sobie przeciętnym młodym człowiekiem, chociaż w tym roku mógł się powoływać jedynie na swoje mistrzostwo w grze w polo. Może po kapitanie Rearku był najlepszym polistą w Anglji. Syn miljonera, właściciela okrętów, ożenionego z arystokratką węgierską wbrew woli rodziny tej ostatniej, odziedziczył po kądzieli pasję do koni. Ojciec dosiadał conajwyżej osła w Blackpool za lat uczciwej biedy.

Sir Joseph Astley był typowym miljonerem okrętowym, na który to typ składają się: otyłość, spryt do interesów, sentymentalizm i brzydota. Dla rodziny i przyjaciół był szczodry, dla robotników skąpy. W domu robił tyrana, w klubie uchodził za nudziarza. Utrzymywał trzy wielkie szpitale i był niepoprawnym optymistą. Prawdopodobnie optymizm przyprawił go o zgubę. Uwierzył naiwnie we frazesy powojennej dyplomacji: uwierzył poczciwym zarozumialcom, amatorom pacyfizmu, którzy rozgłosili, że Wielka Wojna była dziełem spisku garstki przewrotnych starców z tytułami, dekoracjami i złotemi kołnierzami. Uwierzył dziennikarskim diatrybom przeciwko niebezpieczeństwom tajnej dyplomacji. Uwierzył powojennym politykom, pokrywającym zręcznie fiaska, ponoszone na polu załagodzenia ciężkich konfliktów międzynarodowych długiemi mowami bankietowemi, naszpikowanemi „współdziałaniem narodów“ i „dobrą wolą państw“. Uwierzył, nie widząc, że w żadnym z nich nie było ani za grosz dobrej woli.

Krótko mówiąc sir Joseph przewidział zwyżkę cen, a padł ofiarą bankructwa. Dochody jego zmalały nagle do ośmiuset funtów rocznie, to znaczy ograniczyły się do majątku żony i świetność rodu Astley'ów przeszła do historji.

Simon odczuł tę katastrofę tylko o tyle, że musiał się wyrzec ulubionego sportu i że mu było żal rodziców. Miał proste upodobania i żyłkę do przygód. Przy prawie sześciostopowym wzroście ważył niewiele, gdyż składał się wyłącznie z mięśni i kości. Miał szczupłą twarz, czarne oczy, proste, czarne włosy, śliczne zęby i ładne ręce. Nie był popularny, bo nie odznaczał się humorem, nie należał do żadnego klubu, nie polował i nie grał ani w golfa, ani w brydża. W rezultacie uchodził między mężczyznami za zarozumialca, a między kobietami za troszkę ciemną figurę. To ostatnie może dlatego, że ze światem kobiecym łączyły go tylko zwykłe towarzyskie grzeczności, tak że żadna nie miała o nim do powiedzenia nic godnego uwagi.

W noc narady trzech: sir Williama Vandeleura, C. i Franka Boughtona, pułkownik przeczytał w piśmie wieczornem o bankructwie sir Josepha Astley'a. Znał Simona z zawodów sportowych, lubił go i wiedział, że chłopak, zamiast studjować na uniwersytecie, włóczył się luzem po Europie wschodniej i środkowej przez dwa lata, w elastycznym okresie, jaki nastąpił bezpośrednio po wojnie. Umiał po węgiersku, jako syn Węgierki, która, ku powszechnemu zdumieniu, trwała wiernie przy boku męża od przeszło trzydziestu lat. Znał dość dobrze język niemiecki, francuski i włoski. Był doskonałym fechmistrzem i nigdy się nie upijał. Frank Boughton czuł, że lepszego „amatora“ nie znajdzie. Simon połknął przynętę momentalnie, niemal wpierw nim mu ją podsunięto.

— Dlatego mnie tu przyniosło — zakończył z nieokreślonym gestem. — Wiem z powieści, że wszelkie międzynarodowe intrygi zaczynają się w Monte Carlo i że kelnerzy najprędzej mogą coś podsłuchać lub zaobserwować. Mam jeszcze zapas garniturów wieczorowych, a wąsy już mi prawie urosły...

— Prawie — uśmiechnęła się Djana.

Stali na tarasie, wychodzącym na morze. Kasyno było wygodnem miejscem spotkania. Przelewały się przezeń fale klas wyższych i średnich i ruch nie ustawał ani na chwilę. Większość przelotnych gości śledziła z nadludzkiem natężeniem zielone stoły gry, latające kulki, stosy sztonów i nieomylnych krupierów, przypominających w świetle lamp woskowe figury barwą cery i niezmiennie wesołemi twarzami. W Kasynie można się spotkać tak dyskretnie jak na dworcu Wiktorja lub Piccadilly Circus. Ale nie jest to miejsce do rozmowy, a zwłaszcza rozmowy poufnej.

(D. c. n.).

Strajk robotników kanalizacyjnych trwa

Bezowocna konferencja w inspektoracie pracy

W związku z włoskim strajkiem robotników kanalizacyjnych wczoraj w południe odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja przedstawicieli robotników z Zarządem miasta, reprezentowanym przez vice-prezyd. inż. Jensza i inż. Puńskiego. Robotnicy wysunęli szereg żądań a mianowicie przejścia na robotach kanalizacyjnych z systemu akordowego na płacę dzienną, przyczem żądali za dniówkę od 4 do 5 złotych.

Wice-prezyd. Jensz zażądał przedewszystkiem opuszczenia przez strajkujących okupowanego terenu pracy, dla załatwienia zaś wynikłego zatargu zaproponował wyłonienie komisji mieszanej, któraby zajęłaby się ewentualną zmianą obecnych stawek akordowych, sprzeciwił się jednak zasadniczo zmianie systemu pracy i przejścia na płacę dzienną.

Wobec zasadniczych różnic konferencja nie dała rezultatu. Robotnicy nie opuszczają terenu pracy, gromadzą się na ul. Witoldowej.

Likwidacji strajku należy się spodziewać w dniu dzisiejszym.

* * *

Wczoraj w godzinach południowych robotnicy zatrudnieni na robotach drogowych wpobliżu kościoła Św. Jakóba zaagitowani widocznie przez strajkujących kolegów z robót kanalizacyjnych, proklamowali strajk.

Zastrajkowało przeszło 20 osób. Przekonawszy się jednak, że są odosobnieni i reszta robotników drogowych pracy nie porzuciła — strajk odwołali.

Strajk trwał 20 minut.

Komitet przyjęcia Polaków z zagranicy

Rada organizacyjna Polaków z zagranicy zwołuje w początku sierpnia rb. zjazd Delegatów Polonji Zagranicznej. Będzie to walny sejm ludności polskiej zamieszkującej w liczbie 8 miljonów kraje całej kuli ziemskiej.

Program zjazdu obejmuje wycieczki do wszystkich dzielnic kraju. Przewidziany jest przyjazd do Wilna grupy 30 osób zpośród uczestników zjazdu.

Podobnie jak w innych dzielnicach Rzplitej i w Wilnie na wezwanie Rady utworzył się Komitet Obywatelski przyjęcia uczestników II Zjazdu Polaków z zagranicy i Dnia Polaka z zagranicy. W skład komitetu weszli: przewodniczący — prezydent miasta, dr. Wiktor **Maleszewski**, vice-przewodniczący — vice-prezydent miasta inż. Henryk **Jensz**, naczelnik **Czystowski** Jan, poseł **Birkenmayer** Alfred, skarbnik dyr. **Biernacki** Marjan, sekretarz **Nahorski** Romuald; członkowie: dr. **Lorentz** Stanisław, dr. Stefan **Brokowski**, płk. Stefan **Błocki**, Kazimierz **Samorewicz**.

Na kilku odbytych posiedzeniach Komitet opracował program 3-dniowego pobytu w Wilnie naszych rodaków z zagranicy. W programie uwzględniono zwiedzanie zabytków, wycieczki do Trok i Werek oraz poglądowe informacje o wysiłkach gospodarczych i kulturalnych dzisiejszego Wilna.

Komitet nie wątpi w to, że całe społeczeństwo wileńskie wesprze moralnie i materjalnie poczynania komitetu. Dlatego też postanowił informować społeczeństwo drogą prasy o wszystkich pracach przygotowawczych, związanych z organizacją pobytu Polaków z zagranicy w Wilnie.

Dzieci mogą jeździć bezpłatnie do 25 b. m.

Dyrekcja Okr. Kolei Państw w Wilnie podaje do wiadomości, że impreza dobroczynna „Polskie Koleje Państwowe dla dzieci" została przedłużona do dnia 25 bm. włącznie.

Tragiczny wypadek na forcie w Hrybiszkach

Wartownik zastrzelił robotnika

Wczoraj około godziny 7 rano, jeden z żołnierzy pełniących służbę na terenie objektów wojskowych w Hrybiszkach, zauważył w obrębie fortu jakiegoś nieznanego osobnika. Wartownik wezwał podejrzanego do zatrzymania się. Tajemniczy człowiek rzucił się do ucieczki. Nie odniósł również skutku strzał ostrzegawczy. Żołnierz strzelił wówczas w kierunku uciekającego, raniąc go śmiertelnie. Zanim na miejsce wypadku przybył lewarz pogotowia, już nie żył.

O wypadku zaalarmowano policję, która w wyniku dochodzenia stwierdziła, że zastrzelony został Stanisław Janiewicz 45 lat, robotnik zam. przy ulicy Środkowej 8.

Jak się okazało, Janiewicz pasł wpobliżu krowę, przez nieuwagę trafił na teren objektów wojskowych i wskutek niewłaściwej reakcji na wezwanie wartownika zginął śmiercią tragiczną.

Zwłoki przewieziono do kostnicy przy szpitalu Św. Jakóba. (C).

Głowa oderwana od tułowia

Przez namiętność do rybołówstwa ryzykował życiem

Onegdaj na polu majątku Świetlany, wpobliżu Smorgoń wydarzył się tragiczny wypadek:

Mieszkanka tego majątku Teresa Dagocka wyszła do lasu zbierać jagody. W pewnej chwili posłyszała od strony pasieki dokąd udał się jej 20 letni brat Stefan, silną eksplozję. Dagocka tknięta złem przeczuciem, wybiegła na pasiekę, gdzie oczom jej przedstawił się wstrząsający widok:

Na pasiece wpobliżu okopu z czasów wojny ujrzała w straszliwy sposób zmasakrowane zwłoki brata.

Głowa nieszczęśliwego była całkowicie oderwana od tułowia i odrzucona na 20 metrów w stronę. Widok ten tak podziałał na Dagocką, że straciła przytomność.

Na odgłos wybuchu nadbiegło kilku mieszkańców majątku, którzy doprowadzili do przytomności Teresę Dagocką zaś o wypadku zawiadomili policję.

Dochodzenie policyjne ustaliło następujące okoliczności tragicznej śmierci Dagockiego.

Dagocki od dłuższego czasu zbierał w starych okopach pozostałe z czasów wojny pociski, z których materjał wybuchowy używał do głuszenia ryb. Krytycznego dnia również wyszedł w godzinach rannych z domu, zabierając ze sobą siekierę i gwóźdź, któremi zawsze posługiwał się przy rozbieraniu pocisków.

Tym razem jednak w czasie rozbierania pocisku nastąpił wybuch, który pociągnął za sobą tak tragiczne skutki.

Dochodzenie w sprawie narodowych socjalistów zostało zakończone

Jak się dowiadujemy, zakończone zostało dochodzenie w sprawie aresztowanych przed kilku tygodniami założycieli i przywódców partji narodowych socjalistów w Wilnie (centrala Katowice), która została jednocześnie rozwiązana i uznana za nielegalną.

Dochodzenie przeciwko narodowym socjalistom wszczęto na podstawie znalezionych w ich mieszkaniach oraz w sekretarjacie partji dokumentów.

Jak się obecnie dowiadujemy, w wyniku przeprowadzonego dochodzenia czterej aresztowani działacze rozwiązanej partji Rekść, Gliński Sperski i Iwanow, pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej na podstawie artykułu 165 K. K.

Artykuł ten brzmi jak następuje: „Kto bierze udział w Związku, którego istnienie, ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, podlega karze więzienia, lub aresztu do lat 3".

Drugi punkt tego artykułu brzmi: „Kto taki związek zakłada lub nim kieruje podlega karze więzienia do lat 5".

Wobec tego, że nowowybrani radni z listy endeckiej Rekść i Gliński kierowali związkiem zostali pociągnięci z paragrafu 1 i 2 tego artykułu.

Obrońcy aresztowanych wszczęli starania o zwolnienie ich z więzienia do czasu rozprawy sądowej.

Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie po ferjach letnich. (e).

„Wpław przez Wilno"

Wil. OPZP komunikuje, że w dniu 22 lipca r. b. odbędą się zawody propagandowe „Wpław przez Wilno".

Trasa: Wołokumpja (przystanek statków)—przystań Wil. T. W. (6 km)

Czas: Początek zawodów o godz. 11.45; zbiórka zawodników o godz. 11-ej punktualnie na starcie.

Udział w zawodach: udział w zawodach mogą brać zawodnicy stowarzyszeni i niestowarzyszeni, panie i panowie.

Wpisowe od startu zawodnika wynosi 15 gr. płatne przy zgłaszaniu.

Zgłoszenia należy nadsyłać najpóźniej do dnia 21 b. m. Zgłoszenia są przyjmowane codziennie na przystani AZS-u o godz. 18-ej (na ręce p. Mincerówny) i na ul. Tatarskiej 10 m. 2 (na ręce p. Epsztejna).

Zwycięzcom zostaną rozdane nagrody (dyplomy).

Wszyscy kandydaci sędziowscy winni stawić się na terenie o godz. 11-ej.

Dozorcy domowi zerwali z Metropolitalną

Zarząd Zjednoczenia Dozorców Domowych Chrześcijan w Wilnie nadsyła nam następujący komunikat:

Członkowie Chrześć. Zw. Zaw. Dozorców Domowych w Wilnie na odbytem w dniu 12 lipca 1934 roku w lokalu Klubu Myśliwskiego w Wilnie przy ul. Mickiewicza 11 Ogólnem Zebraniu Członków Zw. po stwierdzeniu dostatecznego quorum — jednogłośnie uchwalili zerwać jakąkolwiek łączność z Centralą Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Wilnie i od tej Centrali całkowicie się uniezależnić. Stwierdzając następnie wrogą ze strony Centrali Chrześc. Zw. Zaw. w Wilnie działalność dla Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Wilnie — Chrześcijański Związek Zawodowy Dozorców Domowych w Wilnie zadokumentował swoje wobec Centrali pełne oburzenia i niezadowolenia stanowisko przez zmianę nazwy Związku na „Zjednoczenie Dozorców Domowych Chrześcijan w Wilnie".

Dozorcy Domowi! Członkowie Chrześć. Zaw. Zw. Doz. Dom.! Wasz Związek obecnie nie mieści się przy ul. Metropolitalnej 1; Wasz Związek ma obecnie tymczasową siedzibę przy ul. W. Stefańskiej 13. Zapomnijcie więc o ulicy Metropolitalnej 1 i ze swojemi niedomaganiami i zmartwieniami zgłaszajcie się na ul. W. Stefańską 13.

Jednocześnie Zarząd Związku ostrzega was przed wszelkiego rodzaju wysyłanemi na miasto ze strony Centrali Chrześć. Zw. Zaw. w Wilnie oraz ze strony podszywającego się pod nasz Związek Chrześć. Zaw. Zw. Doz. Dom. w Wilnie inkasentami. Związek nasz żadnych inkasentów po składki członkowskie na miasto nie wysyła, a przeciwnie przyjmuje te składki w lokalu Związku przy ul. W. Stefańskiej 13".

Zarząd Zjednoczenia Dozorców Domowych Chrześcijan w Wilnie.

Uwodzicielka z ul. Stefańskiej

Kumoszki zamieszkałe przy ul. Stefańskiej, mają wdzięczny temat dla debat kuchennych.

Młoda krawcowa K., która prowadziła warsztat wspólnie z Sz. zadzierzgnęła romans z niejakim Ch.

Chcąc połączyć się na zawsze z ukochaną, Ch. wszczął kroki rozwodowe z żoną. W międzyczasie, gdy Ch. porał się z kłopotami rozwodowemi, jego najdroższa odbiła narzeczonego swej wspólniczce, i obiecując mu „złote góry" wyjechała razem z nim do Wilejki gdzie wzięła ślub.

Ch. zdobył tymczasem rozwód. Jakże wielkie było jego rozczarowanie, kiedy dowiedział się że daremne były jego nadzieje...

Lecz i pani K. nie długo cieszyła się szczęściem. Młody małżonek przekonawszy się, że żona jego nie dotrzymuje ani jednej ze swych obietnic w dziedzinie materjalnej, porzucił ją i wyjechał do Głębokiego.

Pani K. Przyjechała do Wilna, ale wspólniczka zamknęła warsztat. Obawia się teraz wyjść na ulicę, oszukany Ch. grozi krwawą wyjść na ulicę, oszukany Ch. grozi krwawą

Biedna...

Charakterystyczne zjawisko

Ostatnio na terenie Wilna dało się zauważyć charakterystyczne zjawisko. Skazani w trybie administracyjnym na grzywnę nie wpłacają drobnych w większości wypadków kwot i dobrowolnie idą do aresztu odsiadywać karę. Przyczyną tego jest prawdopodobnie ciężka sytuacja materjalna, chociaż z drugiej strony zdarzają się wypadki, że ludzie dla których zapłacenie niewielkiej sumy nie stanowiłoby poważniejszego uszczerbku, wolą areszt, niż wydatek.

Przed wyborami nowego zarządu miejskiego

W związku ze zbliżającym się terminem zwołania inauguracyjnego posiedzenia Rady Miejskiej, dowiadujemy się że w poszczególnych ugrupowaniach radzieckich toczą się już narady nad sprawą personalnego składu przyszłego Zarządu Miasta. Wymieniane są różne kandydatury. Naogół jednak sytuacja pod tym względem nie została wyklarowana.

Ugrupowania opozycyjne mogą liczyć jedynie na przeprowadzenie swych przedstawicieli na stanowiska ławników gdyż stanowiska prezydenta i 3-ch wiceprezydentów obsadzone zostaną przez Gospodarczy Blok Odrodzenia Wilna.

Wynik konkursu na utwory chóralne

rozpisanego przez Małopolski Związek Tow. Śpiewaczych i Muzycznych we Lwowie

T. Szeligowski zdobył I nagrodę

Z nadesłanych ogółem 80-ciu prac konkursowych, sąd konkursowy nagrodził następujące utwory:

Pierwszą nagrodę w kwocie 300 zł. otrzymał utwór p. t. „Regina Coeli Laetare" na chór mieszany, drugą w kwocie 200 zł. otrzymał utwór p. t. „Ballada o Królu Herodzie", trzecią 100 zł. „Umarłe lokomotywy", nagrodę Prezesa Związku w kwocie 100 zł. otrzymał utwór p. t. „Pani Twardowska", pierwsze pochwalne uznanie otrzymał utwór p. t. „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego", drugie pochwalne uznanie utwór p. t. „Walerjan Łukasiński.

Po otwarciu kopert okazało się, że kompozytorami powyższych utworów są: 1) **Tadeusz Szeligowski z Wilna** 2) Tadeusz Zygfryd Kassern z Poznania, 3) Stanisław Rączka z Zawiercia, 4, Wiktor Hausman ze Lwowa, 5) Włodzimierz Ormicki z Wiednia, 6) Zygmunt Moczyński z Torunia. Równocześnie sąd konkursowy zalecił kilka utworów do zakupna. Utwory nienagrodzone można odebrać w terminie do 31 sierpnia b. r. u sekretarza Związku plk. Feliksa Joszta, Lwów, ul. Piłsudskiego 23 m. 74.

Zwłoki nieznanego topielca

W dniu 20 bm. w godzinach popołudniowych wpobliżu parku w Zakręcie wyłowiono z Wilji płynące z biegiem rzeki zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku około 25—30 lat. Ponieważ topielec był nagi należy przypuszczać, że jest to ofiara kąpieli. Zwłoki przewiezione zostały do kostnicy przy szpitalu Św. Jakóba.

Kina i Filmy

„SZUKAMY OJCA" (rewja) i „SERCA WIECZNIE MŁODE" (film) — „ROXY".

Ta rewja jest trochę słabsza niż poprzednia. Kawał z mężem z Ameryki i z dzieckiem, widzieliśmy w zeszłym roku w Heljosie, o ile się nie mylę, to samo bodaj da się powiedzieć o skeczu z parką i malarzami. P. Nina Fedor śpiewała, jak zawsze, bardzo mile, szkoda, że tak mało. Bardzo dobry był „numer" charakterystyczny pp. Podgórskiej i Wasowicza. Wogóle ten duet taneczny ma specjalne zacięcie do produkcyj charakterystycznych. P. Wąsowiczowi należy się szczególne uznanie za dobrą charakteryzację. Finał dobry.

Trochę niepotrzebne są na sali dzieci. Kształciło się na tych, często dość tłustych kawałkach rewji kilkoro tego. M. in. dwie 13-o, 14-o letnie harcerki...

Film jest bardzo dobry. Zrobiony jest — co się zowie — ze smakiem, z dobrym smakiem. Temat zasadniczo — bardzo prosty. Prosta historja dwojga uciekinierów z domu rodzicielskiego — ściślej uciekinierki i jej towarzysza. Zaczyna się w epoce krynolin, a kończy się w naszych czasach. Stopniowanie przeprowadzone jest nader umiejętnie. Każde środowisko, każda epoka — a jest tego sporo, zestawione są bardzo pięknie. Akcja może służyć za wzór skondensowania. Dzieje się w niej bardzo dużo, bardzo różnorodnie. Widzimy cały szereg doskonałych zestawień sytuacyjnych, w tych zestawieniach zaś znakomicie narysowany charakter bohaterki, odtworzonej przez Mary Pickford — „cum maxima laude".

Prawda — reżyserował to wszystko słynny Frank Borzage, ale miał też i pierwszorzędny materjał. Leslie Howard, współbohater, jest już postacią nieco dalszą, jednak również doskonale postawioną i aktorsko i reżysersko. Charaktery wszystkich postaci ważniejszych są uwypuklone świetnie, nie djalogiem, lecz gestem, obrazem i to jest kino, w tem znać pociągnięcie Borzage'a. Wycyzelował on tu bardzo pięknie obraz, dźwiękiem, jak w każdym rasowym Filmie, uzupełniając go tylko. Film bowiem to jednak zawsze jeszcze sztuka widzialna, wydaje mi się przeto, że tak też pozostanie. **(sk.)**

HUMOR

PRZYJACIÓŁKI.

— Co ci się stało?

— Przechodziłam szkarlatynę...

— Proszę cię bardzo, przestań już raz grać rolę podlotka.

AMERYKAŃSKIE MAŁŻEŃSTWO.

— Jak dawno jest już Mary zamężna?

— Oh... przenosiła dopiero dwa kapelusze!

(New-Yorker)

KRONIKA

Sobota 21 Lipiec

Dziś: Praksedy i Wiktora
Jutro: Marji Magdaleny, Platona

Wschód słońca — godz. 3 m. 11
Zachód słońca — godz. 7 m. 39

Przepowiednia pogody według PIM'a

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem ze skłonnością do burz, zwłaszcza w nocy. Bardzo ciepło. Słabe, chwilami umiarkowane wiatry z zachodu.

OD REDAKCJI. Redaktor naczelny naszego pisma p. Kazimierz Okulicz wyjechał na kilkutygodniowy wypoczynek.

W czasie jego nieobecności funkcje naczelnego redaktora pełnić będzie p. Bronisław Olechnowicz.

OSOBISTA

— **Kmdt Friedrich u p. wojewody.** W związku z pobytem w Wilnie złożył p. wojewodzie wizytę p. Friedrich komendant główny Związku Strzeleckiego, poruszając na dłuższej konferencji sprawy Związku Strzeleckiego na terenie województwa wileńskiego.

— **Bawi obecnie w Wilnie J. E. archimandryta Abrantowicz** marjanin, administrator Apostolski dla kat. obrz. wschodniego w Charbinie.

Ks. Abrantowicz jest Białorusinem związanym z klasztorem marjanów w Drui.

Pobyt J. E. potrwa w Wilnie parę dni.

SPRAWY SZKOLNE

— GIMNAZJUM DLA DOROSŁYCH HUMANISTYCZNE Koedukacyjne z oddziałem matematyczno-przyrodniczym im. ks. P. Skargi w Wilnie, ul. Ludwisarska 1, przyjmuje wpisy uczniów (uczenic) od lat 18 na rok szkolny 1934-35 do kl. I i II nowego ustroju oraz klas V, VI, VII i VIII starego typu.

Egzamin wstępny rozpocznie się dnia 16-go sierpnia r. b.

Kancelarja w miesiącu lipcu czynna we środy i soboty od godz. 16.30 do 18.30, zaś w sierpniu codziennie w tychże godzinach.

Początek roku szkolnego dnia 20. VIII r. b.

GOSPODARCZA

— **Znaczne kredyty dla rzemiosła.** Władze centralne bardzo przychylnie potraktowały sprawę rozwoju rzemiosła na Ziemiach Północno-Wschodnich uruchamiając na ten cel bardzo pokaźne kredyty. W najbliższym już czasie ma być przekazanych Wileńszczyźnie 500.000 złotych. Jest to kredyt długoterminowy. Z sumy tej rzemieślnicy będą mogli zaciągnąć pożyczki na ulepszenie swych warsztatów pracy.

Niezależnie od powyższego Izba Rzemieślnicza rozporządza obecnie kredytem w wysokości 200.000 złotych. Z tego źródła pożyczki rzemieślnikom będą wydawane najwyżej na przeciąg półtora roku.

— **Robotnicy tartaczni żądaja 15-procentowej podwyżki.** Wczoraj w Inspektoracie Pracy odbywała się konferencja właścicieli tartaków z robotnikami. Przedmiotem obrad była sprawa podpisania nowej umowy zbiorowej. Dotychczasowa umowa wygasa w sierpniu, zaś przy sporządzaniu nowej robotnicy chcąc otrzymać 15 procent podwyżki. Robotnicy żądania swe motywują lepszą sytuacją tartaków. Konferencja narazie nie doprowadziła do porozumienia.

WOJSKOWA

— KANDYDACI NA OFICERÓW KORPUSU SĄDOWEGO. Komendant PKU Wilno—Miasto podaje do wiadomości, że w bieżącym roku będą przyjmowani kandydaci na oficerów zawodowych Korpusu Sądowego urodzeni w roku 1908, 1909, 1910, i później.

Ubiegający się winni wnosić prośby drogą służbową do Dep. Sprawiedliwości M. S. Wojsk. do dnia 15. VIII. 1934 roku.

Prośby nadesłane w terminie późniejszym nie będą rozpatrywane.

Do próśb należy dołączyć: 1) świadectwo urodzenia, 2) świadectwo ukończenia Szkoły Podchorążych Rezerwy i 3) świadectwo ukończenia studjów prawniczych.

— NAJBLIŻSZE DODATKOWE POSIEDZENIE KOMISJI POBOROWEJ wyznaczone zostało na dzień 25 b. m. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2. Stawić się do przeglądu winni wszyscy mężczyźni, którzy we właściwym czasie z jakichkolwiek powodów nie uregulowali swego stosunku do wojska.

Dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej odbywać się będą regularnie co dwa tygodnie aż do 1 stycznia 1935 roku.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— „WILEŃSKA TRUPA", która przed kilka laty opuściła Wilno, by w zwycięskim pochodzie zdobywać miasta Rzeczypospolitej i zagranicy powróciła w częściowo odnowionym składzie do Wilna. Przybyli m. in.: kierownik „Trupy" M. Mazo, M. Orleska, J. Wajslic, A. Goldinburg i M. Potaszyński, Z „Wileńczykami" przyjechali równocześnie: znany aktor A. Samberg oraz reżyser J. Rotbaum. Wspólnie z dotychczasowym zespołem „Folksteater" pp. Mandelblitem, Maksimowem, Kaswinerem, Rosenem i in. wystawi zreorganizowany teatr szereg nowoczesnych sztuk. Na pierwszy ogień idzie głośny „reportaż Tretiakowa „Krzyczcie Chiny".

— KONFERENCJA „AGUDY" W WILNIE. Wkrótce ma się odbyć pierwsza konferencja „Agudy" na ziemiach północno-wschodnich. Zjazd będzie trwał 3 dni i będzie poświęcony sprawom organizacji ortodoksyjnego żydostwa, propagandy, stosunku do Palestyny, położenia jeszybotów, sprawom młodzieży, szkolnictwa religijnego, wychowania itd. Na zjazd zapowiedział przyjazd przedstawiciel wszechświatowej centrali „Agudy" rab. dr. Karlebach z Badenu.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Legjon Młodych.** K-da Obw. Wilno—Miasto komunikuje iż w „Sobótkach Młodolegjonowych", które stale odbywają się w każdą sobotę w świetlicy Legjonu Młodych (ul. Królewska 5—22), wprowadzono szereg inowacyj, które niewątpliwie podniosą poziom „Sobótek". Poczynając od najbliższej „Sobótki" która odbędzie się dnia 21 bm. do tańców przygrywać będzie kwartet. Bufet obficie zaopatrzony.

Początek „Sobótek" o godz. 21 min. 30.

RÓŻNE

— **Harcerze w Wilnie.** W ciągu ostatnich kilku dni bawiło w Wilnie 17 drużyn harcerskich z całej Polski. Harcerze zwiedzili miasto i zapoznali się z zabytkami Wilna.

— **Ćwiczenia minerskie.** W dniu 24 bm. około godziny 14 w rejonie Ponaryszek przeprowadzone zostaną przez oddziały wojskowe ćwiczenia minerskie połączone z wybuchami. Ze względu na bezpieczeństwo osobiste przebywanie osób postronnych na terenie Ponaryszek w czasie trwania ćwiczeń jest niedozwolone.

NADESŁANE

— **Cyrk Staniewskich opuszcza Wilno.** Od tygodnia bawiący w naszem mieście cyrk Staniewskich opuszcza Wilno, mimo olbrzymiego sukcesu artystycznego i kasowego udając się na dalszą zgóry oznaczoną wędrówkę.

Cyrk wyjeżdża w niedzielę 22 bm w nocy. Wobec tego dyr. cyrku urządziła miłą niespodziankę i na wszystkie przedstawienia wchodzą 2 osoby za jednym biletem.

W sobotę 21 lipca i w niedzielę 22 lipca odbędą się po 2 przedstawienia o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. na które również wchodzą 2 osoby za jednym biletem. Spodziewać się należy, że liczni zwolennicy nowoczesnej sztuki cyrkowej podążą gremjalnie na ostatnie przedstawienia.

Teatr i muzyka

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA". Dziś przedstawienie z cyklu propagandowych. Grana będzie wspaniała operetka F. Lehara Paganini w pierwszorzędnej obsadzie scenicznej z Janiną Kulczycką primadonną teatrów warszawskich i Radzisławem Peterem wybitnym artystą operowym. Będzie to jeden z ostatnich przedstawień tej wartościowej operetki, która wywołuje ogólny zachwyt publiczności. Ceny propagandowa od 25 gr.

— „KATIA-TANCERKA" W „LUTNI". We wtorek najbliższy odbędzie się premjera melodyjnej operetki J. Gilberta „Katia-Tancerka". W roli Kati Dariny wystąpi J. Kulczycka, Rolę zaś księcia Korugi odtwarza H. Peter.

— WIDOWISKO NA WYKUP SAMOLOTU W „LUTNI". We środę najbliższą w pierwszym dniu pobytu braci Adamowiczów w Wilnie Teatr Muzyczny Lutnia urządza specjalne przedstawienie z którego czysty zysk przeznaczony zostanie na wykupienie samolotu Braci Adamowiców. Na przedstawieniu obecni będą bohaterzy przestworzy, oraz cały komitet wojewódzki. Bilety po cenach normalnych już są do nabycia w kasie Teatru Lutnia.

— MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYNSKIM. Dziś w sobotę dnia 21 b. m. premjera farsy wiedeńskiej Franka Arnolda „Zgorszenie publiczne" obfitującej w szereg zabawnych sytuacyj i nie frasobliwy humor. Główną postać murzynki gra N. Wilińska, konsula Nigerji — Wołłejko, Katona moralności i czystości rasy — K. Dejunowicz, poza tem biorą udział: Z. Molska, R. Suchecka, A. Pawłowska, J. Pytlasińska, J. Wasilewski, A. Łodziński.

——o§o——

Na wileńskim bruku

ZAMACH SAMOBÓJCZY 18LETNIEJ PANNY

Wczoraj w godzinach rannych, w ubikacji posesji Nr. 70 przy ulicy Filareckiej, w zamiarze pozbawienia się życia zatruła się jodyną 18-letnia Anna Romanowska.

Desperatkę przewieziono w stanie nie zagrażającym życiu do szpitala Św. Jakóba. Powodem targnięcia się na życie zawód miłosny.

OFIARA ZNACHORKI.

Wczoraj dostarczono do szpitala Św. Jakóba 65 letnią Annę Dubicką zam. przy ulicy Strycharskiej 34, z cznakami silnego zatrucia. Jak stwierdzono ze słów chorej, padła ona ofiarą jakiejś znachorki. Cierpiąc od dłuższego czasu na jakąś przewlekłą chorobę żołądkową, Dubicka zwróciła się do „kobiecinki", która dała jej jakieś zioła. Po wypiciu naparu z tych ziół „leczniczych" poczuła nagle silne bóle i wkrótce zemdlała. (c).

Do akt. Km. Nr. 373/1934 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, I-go rewiru, zamieszk. w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 13 m. 1, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lipca 1934 r. od godz. 10-ej (nie później jednak, niż w dwie godziny) w Wilnie, przy ulicy Wiwulskiego 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „D/H. W. Mączyński i W. Adamowicz w Wilnie" i składających się z samochodu osobowego marki „Essex" Nr. rej. 14364—karoserja koloru niebieskiego, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.— (sześćset) na zaspokojenie wierzytelności f. „Polskie Zakłady Radjotechniczne Centrum".

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Wilno, dnia 2.VII. 1934 r.

10./VI. Komornik (—) Stefan Wojciechowski.

Do akt. Nr. Km. 464/1934 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie I rewiru, zamieszk. w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 13, m. 1, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lipca 1934 r. o g. 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ulicy Rydza-Śmigłego Nr. 14-a, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Czesława i Ignacego Michniewiczów i składających się z 100 szt stopni do klatek schodowych lastrikowych różnych kolorów i wymiarów i 50 szt. rur kanalizacyjnych betonowych średnicy 15 cm. każda, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.— (jeden tysiąc) na zaspokojenie wierzytelności Kazimierza Burby i in.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji

Wilno, dnia 4 lipca 1934 r.

107/VI w/z Komornik (podpis nieczytelny)

Sprostowanie.

Sąd Okręgowy w Wilnie prostuje obwieszczenie o ogłoszeniu upadłości Witolda Chylewskiego, wydrukowane w Nr 69 „Obwieszczeń Publicznych" z dnia 30 sierpnia 1933 roku w sposób następujący: w zdaniu pierwszem zamiast słów: „Jana Łuczywka, zamieszkałego w Wilnie, przy ul. Jagiellońskiej 9, m. 3" — należy umieścić: „Jana Wiścickiego, zamieszkałego w Wilnie, przy ul. Ofiarnej Nr. 2".

630/VI Sekretarz (podpis nieczytelny)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. $9^1/_2$—$3^1/_2$ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. $9^1/_2$—$3^1/_2$ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranica 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis